Nr. 130. Należytość pocztowa opłacona ryczałtem. Kraków, piątek 10 czerwca 1927. Rok XLVI.

Prenumerata miesięczna:
Bez odnoszenia 4·— zł.
Z odnoszeniem 4·50
Z przes. poczt. 4·…
Zagranica …

20 g…

Adres R…
ul. Wielop…
Telefon Nr 35…
Adres Admi…
ul. Wielopo…
Telefon Nr 1572. 35…

REFORMA

…codziennie o godzinie 2 po południu

Sowiety czynią rząd polski odpowiedzialnym za zabójstwo Wojkowa.

Nieoczekiwana i bezpodstawna nota rządu moskiewskiego.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 8 czerwca. **Moskiewska radjostacja** ogłosiła o godz. 1-szej w nocy następujący **komunikat oficjalny** w sprawie zabójstwa **posła Wojkowa:**

„**Litwinow** wręczył wczoraj wieczorem posłowi polskiemu w Moskwie Patkowi **notę w sprawie zabicia Wojkowa.** Rząd sowiecki łączy zabicie posła sowieckiego w Warszawie **z szeregiem zamachów na sowieckie - przedstawicielstwa,** dokonanych w ostatnim czasie. **Rewizje** w sowieckich poselstwach handlowych w **Pekinie i Londynie,** a ostatnio zerwanie stosunków ze strony Anglji, dają powód terorystycznym grupom monarchistów **do krwawych zamachów.** Rząd sowiecki sądzi, że zabicie Wojkowa było rezultatem **akcji rosyjskich kontrrewolucjonistów,** w stosunku do których **rząd polski nie zajął zdecydowanego stanowiska,** na co Sowiety zwracały rządowi polskiemu uwagę już poprzednio. Rząd sowiecki wyraża swój **kategoryczny protest, czyni rząd polski odpowiedzialnym (!) za dokonanie zabicia** i zastrzega sobie **prawo powrotu do sprawy zabicia Wojkowa po otrzymaniu wyczerpujących szczegółów zbrodni i śledztwa".**

Nota wręczona została p. Patkowi **w momencie,** gdy ten zjawił się u Litwinowa, aby w imieniu rządu polskiego złożyć wyrazy współczucia. Poseł **Patek** zapewnił Litwinowa, że **sprawca zamachu będzie najsurowiej ukarany.**

—0—

Rząd polski odpowie na notę Litwinowa.

Warszawa, 8 czerwca. Jak się Wasz korespondent dowiaduje, **rząd polski udzieli na notę Litwinowa właściwej odpowiedzi.**

—o§o—



Warszawa nie da się zastraszyć wystąpieniem p. Litwinowa.

Kraków, 8 czerwca.

(j.) Z równą szybkością jak **nieoględnością** — nie chcemy użyć silniejszego, **a** właściwego w tym wypadku wyrażenia — rząd sowiecki uznał za stosowne **wystąpić urzędownie** wobec rządu polskiego w sprawie zamordowania posła sowieckiego w Warszawie na dworcu kolejowym. Nie ma żadnego powodu wątpić o tem, że moskiewska radjostacja podała treść noty sowieckiej do rządu polskiego wprawdzie w skróceniu, ale mimo to **wiernie** co do najważniejszych szczegółów i **co do jej tonu,** gdyż komunikat wymienionej stacji jest podobnie, jak sama nota, wytworem ściśle urzędowym.

Stwierdziwszy to, przechodzimy do omówienia każdego szczegółu osobno. A więc nota sowiecka, wręczona przez komisarza Litwinowa posłowi polskiemu w Moskwie, Patkowi, **łączy fakt zamordowania posła Wojkowa z szeregiem zamachów** na przedstawicielstwa zagraniczne sowieckie, dokonanych w ostatnim czasie. Gdzie i kiedy wykonano owe zamachy, nota sowietów nie powiada, a my prócz zamachu na Worowskiego w Lozannie nic nie wiemy o późniejszych tego rodzaju faktach. Na podobne zmyślenia mogą sobie pozwolić na przykład „Izwiestja", ale nie **kierownicy odpowiedzialni** państwa rosyjskiego.

A następnie z ogromną dozą fantazji, **a z całkowitym brakiem logiki** powiada nota sowiecka, że **rewizje w Pekinie i Londynie,** zarządzone w przedstawicielstwach handlowych sowieckich, **są w łączności** z zamachem warszawskim, gdyż „dają powód monarchistom do krwawych zamachów". Zaiste jedyną na to odpowiedź daje przysłowie polskie: „Gdzie Krym, gdzie Rzym, a gdzie Babińskie karczmy". Wulgarność przysłowia zupełnie godzi się z wulgarnością noty.

Ale teraz następuje brutalne i **niczem nieuzasadnione oskarżenie** rządu polskiego przez p. Litwinowa, który nie wahał się twierdzić, **jakoby władze polskie tolerowały akcję kontrrewolucyjonistów rosyjskich** i jakoby śmierć Wojkowa była skutkiem tej tolerancji. Zachowujemy zimną krew wobec tego zarzutu, który świadczy jaskrawo o kulturze p. Litwinowa i odpowiadamy jednem słowem: Nieprawda! Ta odpowiedź wystarczy nam na razie.

Panie Litwinow, teraz mała lekcja zdrowego rozsądku. Zastrzegasz pan sobie **prawo powrotu do sprawy** zamordowania p. Wojkowa po otrzymaniu wyczerpujących szczegółów zbrodni i śledztwa. Panie Litwinow, **od tego właśnie trzeba było zacząć.** Trzeba się było po europejsku zwrócić z notą do rządu polskiego o wyjaśnienie sprawy, można było nawet energicznie zażądać zadosyćuczynienia, ale nie uchodzi szermować nieprawdą.

Rząd polski nie ma nic do ukrywania i rzuci pełne światło na tę godną ubolewania sprawę. Wszak zanim p. Litwinow wręczył swoją notę p. Patkowi, przedstawicielstwo sowietów wyraziło życzenie, **ażeby jego pełnomocnik był obecny przy badaniu mordercy** i prowadzeniu przedwstępnego śledztwa. **Rząd polski zgodził się na to życzenie** również w chwili, gdy jeszcze nic nie wiedział o treści i tonie noty p. Litwinowa. **Dobra wola rządu polskiego nie ulega wątpliwości,** a wobec niej brutalna agresywność p. Litwinowa nie może znaleźć żadnego usprawiedliwienia. Albowiem odpada nawet nadzieja złudna p. Litwinowa, że brutalnością zastraszy Warszawę. Na to znowu odpowiedź za pomocą polskiego przysłowia: strachy na Lachy.

Może nie bez wrażenia w Moskwie pozostanie fakt, że jedyni dzisiaj przyjaciele sowietów, **Niemcy, stoją na stanowisku zgoła innem.** Nawet nacjonalistyczny berliński „Lokalanzeiger" podnosi poprawne postępowanie rządu polskiego po zamachu, a socjalistyczny „Vorwaerts" stwierdza, że należy czekać na wyniki śledztwa sądowego. Co więcej, **komunistyczny** organ „Welt am Abend" powiada lakonicznie, że Wojkowa zastrzelił „białogwardzista". Wreszcie „Deutsche Tagszeitung" oświadcza, że na zasadzie wszystkich wiadomości dotychczasowych, zamach na Wojkowa należy uważać za **wewnętrzną sprawę rosyjską, która przypadkowo tylko rozegrała się na terenie polskim.**

Tę lekturę polecamy p. Litwinowowi.

LUBOMIR BABIĆ

(Ksawery Szandor Dżalski (Gjalski).

„Tow. chorwackich literatów i Macierz chorwacka urządzają d. 9 czerwca br. jubileusz pracy literackiej jednego z koryfeuszów literatury **Lubomira Babića-Gjalskiego.** Uroczystość urządzona będzie w Teatrze Narodowym w Zagrzebiu wieczorem dnia owego. Gjalskiego powitają na scenie obie wspomniane instytucje i reprezentanci innych związków kulturalnych, których członkiem jest Gjalski i którzy się do uroczystości przyłączają. Z tej okazji wręczony będzie jubilatowi dyplom honorowego obywatela m. Zagrzebia, a słychać, że i król nadeśle mu odznaczenie. W teatrze będzie przedstawiony 5-ty akt dramatu Ogrizovića, osnutego na powieści Gjaskiego „Świt", potem nastąpi raut i bankiet.

Przyłączając się do hołdu, składanego wielkiemu pisarzowi bratniego narodu, podajemy poniżej o nim notatkę jego przyjaciela dyr. R. Zawilińskiego.

Postać oryginalna. Na obliczu owalnem nos orli, nieco zgarbiony i górą ściśnięty szkłami (pincez-nez), z poza których błyszczą oczy szare, głębokie i przenikliwe. Usta ocienia wąs długi, sumiasty, ciemno-brunatny, tu i ówdzie przepleciony srebrzystą nicią. Wyraz twarzy niepospolicie inteligentny potęguje wysokie czoło i wypukłe, lekko tylko od ciemienia ocienione przerzedzonym na głowie włosem. — W obejściu serdeczny bez przesady, w uśmiechu szczery i swobodny, sprawia wrażenie gentelmana w każdym calu.



Taki jest Lubomir Babić po pierwszem poznaniu, a wrażenie, jakie wywierą w pierwszej chwili, pogłębia się jeszcze z latami. Filozof epikurejczyk w życiu — esteta przeczulony (sam się nazywa czcicielem piękności — „stovatelj ljepote") patrzy na świat z uśmiechem satyrycznym człowieka, który ubolewa nad tłumem, że pełza po ziemi i nie umie wznieść się na te wyżyny, gdzie króluje piękno i prawda.

Jest też Babić arystokratą nietylko z ducha ale i z urodzenia. Ze starej szlacheckiej rodziny pochodząc nietylko się urodził (w r. 1854) na rodzinnym „kasztelu" Gredicach w Zagórzu chorwackim, ale najchętniej dotąd tam przebywa i lubo nie tęgi gospodarz, nie wydobywa z winnic i łąk tego plonu, któryby się przy bardziej wytężającej pracy dał wydobyć, przecież gospodarzy na glebie, która od wieków związana była z imieniem Babićów. W swoim życiorysie*) sam mówi: „W tym domu rodził się i mój ojciec, a więc rzecz naturalna, że były setki i setki nici, które się rozsnuły od pierwszych dni mego żywota między tym starym domem a mną". Przez dom rodzinny i jego stosunki zaznajamiał się wcześnie z polityką i dziejami Chorwacji i nabrał do nich zamiłowania; jeden z jego nauczycieli w Warażdynie obudził w nim zapał do powieści i tym sposobem od lat chłopięcych rozwijały się w Babiću te przymioty, które później przeszły w jego powieści i nowelle historyczne.

Po ukończeniu szkół średnich studjował prawo w Zagrzebiu i Wiedniu, gdzie tęskniąc za domem, rozczytywał się w dziełach Turgeniewa i przejął się niemi głęboko. „Wtedy czytając go — mówi — miałem to złudzenie, jakoby mój dom, jego urządzenie, jego życie całe zabrzmiało naokoło mnie swym drogim głosem i w ten sposób pośród wrzawy obcej stolicy w duchu i skrytości serca przeżywałem chwile jakby w swym drewnianym rodzinnym domu w starym swoim dworze. Odtąd stał się dla mnie Turgeniew towarzyszem codziennym w duchu — i w domu w Gredicach porzuciłem pierwsze próby nowelistyczne i począłem próbować pisać o tem, com miał blizko siebie około siebie i w sobie". Oprócz Turgeniewa wywarł na Babića wpływ realizmem Karol Franzos i pod wpływem jego „Żydów z Barnowa" napisał Babić swego „Batorića", ale go nie drukował, aż lat 10 później.

Po złożeniu egzaminów B. wstąpił do służby rządowej, mianowicie administracyjnej. Przerzucany z miejsca na miejsce, bez awansu, przeżył w tym charakterze lat kilkanaście.

To też wśród różnych niepowodzeń, w walce między obowiązkiem a umiłowaną literaturą, między istotą swej duszy a wymaganiami urzędu, przeżył lat kilkanaście i wreszcie się usunął w prywatne zacisze wiejskie, częstym jednak gościem będąc w Zagrzebiu, zwłaszcza od czasu otwarcia połączenia kolejowego. Był też przez rok redaktorem „Wieńca", poważnego tygodnika literackiego wydawanego w ostatnim czasie przez „Macierz chorwacką" i podniósł to pismo na wyżynę najlepszych tygodników ilustrowanych wśród niepomyślnych stosunków w samem społeczeństwie chorwackiem.

Pierwszy raz wystąpił Babić na pole pisarskie w r. 1883 z rozprawą publicystyczną, umieszczoną w „Obzorze". Po tej pomyślnej próbie wydobył z szuflady „dawno odłożone papiery" i przysposobił do druku nowelę p. t. „Illustrissimus Batorić", położywszy na tytule dotąd używany pseudonim, nazwisko matki

*) „Za moj životopis" w „Mladosti" z r. 1898.

„Zabójstwo nie ma nic wspólnego z Polską"

Cała prasa warszawska zgodnie potępia krwawy czyn.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 8 czerwca. **Cała prasa warszawska** bez różnicy przekonań omawia w artykułach wstępnych fakt morderstwa, dokonanego na pośle Wojkowie. Wszystkie omówienia są **zgodne w potępieniu sprawcy mordu**, ujęcie jednak i naświetlenie faktu jest do pewnego stopnia różne.

„Głos Prawdy" pisze następująco: „Strzały, które rozległy się wczoraj w Warszawie, są jaskrawym dowodem **drażliwości sytuacji państw europejskich wobec zagadnienia istnienia fali rosyjskiej emigracji.** Jeżeli bowiem z jednej strony **nie sposób odmówić gościny tym,** którzy unieśli cało głowy z nawałnicy teroru, rozpętanego przez bolszewizm, **niepodobna ze strony drugiej tolerować coraz częstszych dzisiaj wewnętrznych porachunków rosyjskich,** dokonywanych **pod gościnnym dachem i na rachunek gospodarza.** Do porachunków tych **właściwym terenem jest Rosja.** My wszyscy mamy **własne troski i własne interesy** i nikt nie życzy sobie być narażanym na ponoszenie konsekwencji cudzych walk i antagonizmów.

„Gazeta Poranna Warszawska" pisze m. i.: **„Smutny, ubolewania godny fakt zabójstwa niema nic wspólnego z Polską,** pozatem, że dokonany został na polskiem terytorjum. **Polskie czynniki państwowe i społeczne zgodne są na punkcie zdecydowanego potępienia czynu sprzecznego z naszą kulturą** i obcego naszym interesom".

„Kuryer Poranny": „Leży na nas **obowiązek dania przykładu,** że w państwie naszem **nietylko ścigana jest każda zbrodnia,** nietylko **nie może być tolerowany żaden teror,** ale że zbrodnia i teror **stosowane do nietykalnej według obyczajów cywilizowanych osoby posła cudzoziemskiego,** wymagają **najściślejszego i najbezwzględniejszego zadośćuczynienia** zarówno w interesie reputacji państwa, jak w interesie naszych własnych przedstawicielstw zagranicznych i uroczystych i zagwarantowanych międzynarodowo przywilejów w państwach obcych".

„Głos Codzienny" potępiwszy zabójstwo posła Wojkowa, zastanawia się **nad przesłankami,** na jakich doszło do tego faktu i pisze: Podłoże polityczno-ideowe morderstwa odrazu pozwala snuć hipotezy w dwóch kierunkach: **zemsty emigracji, albo tragicznych ech wewnętrznych rozterek w Sowietach.**

Kondolencja Prezydenta Rzeczypospolitej i ministra spraw zagranicznych.

Warszawa, 8 czerwca (PAT). Prezydent Rzeczypospolitej wysłał do centralnego komitetu wykonawczego ZSSR. depeszę następującą: Głęboko wzruszony i **oburzony potwornym zamachem, dokonanym na osobie nieodżałowanego ministra Wojkowa,** proszę Pana, aby zechciał przyjąć najszczersze wyrazy mego współczucia. P. minister spraw zagranicznych wysłał do komisarza ludowego spraw zagranicznych ZSSR. depeszę treści następującej. Pospieszamy wyrazić Panu jaknajszczersze wyrazy współczucia rządu polskiego z powodu zbrodniczego zamachu, skierowanego przeciw osobie wybitnego ministra ZSSR. Pragnę zapewnić Pana, że **cała opinja publiczna podziela jednomyślnie oburzenie mego rządu,** wywołane potwornym aktem, skierowanym przeciw pańskiemu nieodżałowanemu przedstawicielowi.

Szczegóły zamachu.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 8 czerwca. Wbrew pierwotnym wersjom, iż zabójca rozmawiał z Wojkowem na dworcu, stwierdzono, że Kowerda nie odbył rozmowy na peronie z posłem Wojkowem, jedynie w momence, kiedy Wojkow rozmawiał z odjeżdżającym charge d'affaires Rosenholzem i sekretarzem ambasady sowieckiej w Londynie Gładunowem, Kowerda przechodząc koło pociągu ukłonił się Wojkowowi, poczem do odwróconego tyłem Wojkowa dał z odległości kilkunastu kroków sześć strzałów.

Po pierwszym strzale Wojkow wydobył rewolwer i strzelił do napastnika 2 razy, jednak chybił. W chwilę potem ranny upadł na ziemię.

Sprawca zamachu, Borys Kowerda, oświadczył we wstępnem przesłuchaniu, że dokonał zamachu z pobudek ideowych, występując w obronie Rosji narodowej.

Swierdzono, że Kowerda już na godzinę przed odjazdem pociągu kupił bilet peronowy i przechadzał się pomiędzy pociągami, obserwując pociąg i osoby jadące do Moskwy, oraz zajmujących w nich miejsce pasażerów.

Po strzałach Kowerda na wezwanie policjantów rzucił broń. Zapytany co uczynił, odpowiedział:

„To moja zemsta za Rosję i za miljony ludzi".

Zabójca strzelał z rewolweru systemu Mausera. Mieszkał stale w Wilnie przy ul. Krzywe Koło 4. Do Warszawy przybył podobno przed 3 dniami, by w poselstwie sowieckiem starać się o pozwolenie na wyjazd do Rosji.

Kowerda ukończył 8 kl. gimnazjum rosyjskiego w Wilnie. Do Polski przybył w roku 1920 i pracował ostatnio w redakcji „Białoruskiego Słowa" jako korektor. Rodzice jego dość zamożni, przebywają w Rosji. Ojciec był oficerem carskim, później urzędnikiem. Dodać należy, że Kowerda nie jest obywatelem polskim.

Wojkow odrzucał ochronę osobistą.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 8 czerwca. W związku z zamachem na posła Wojkowa stwierdzić należy, że władze polskie zaproponowały w swoim czasie ochronę osobistą dla posła sowieckiego ze strony polskich organów bezpieczeństwa, poseł Wojkow jednak odrzucił kategorycznie tę propozycję. Poselstwo ZSSR w Warszawie nigdy nie zawiadamiało polskich władz bezpieczeństwa o zamiarach wyjazdu członków poselstwa, ani też nie komunikowało o przejeździe przedstawicieli ZSSR. z innych państw przez terytorjum polskie. W danym wypadku władze polskie również nie były powiadomione przez poselstwo ZSSR o przejeździe Rosenholza.

We czwartek zwłoki posła Wojkowa przewiezione będą do Moskwy.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 8 czerwca (A). Wczoraj o godz. 10.15 wieczorem odbyło sie **przewiezienie zwłok posła Wojkowa po zabalsamowaniu** ze szpitala Dzieciątka Jezus **do gmachu Poselstwa rosyjskiego** przy ul. Poznańskiej.

Po wniesieniu trumny na I-sze piętro poselstwa **do wielkiej sali wybitej czerwienią i kirem,** ustawiono ją na podwyższeniu, poczem **odkryto wieko.** Przy katafalku stanęła **warta honorowa, złożona z czterech funkcjonarjuszy poselstwa,** zmieniających się co kwadrans. Twarz zabitego ma wyraz zupełnie spokojny, **bez cienia bólu, lub cierpienia.**

Jutro **we czwartek** zwłoki Wojkowa **wywiezione będą do Moskwy.** Czynności posła sowieckiego w Polsce objął chwilowo charge d'affaires p. Aleksander **Uljanow,** radca poselstwa w Warszawie.

Jaka kara grozi zabójcy?

(Telegram własny „N. Reformy").

Warszawa, 8 czerwca. **W kołach prawniczych** omawiana jest **kara,** jaka grozi zabójcy Wojkowa. Zbrodnia może być zakwalifikowana przez prokuraturę z art. 543 k. k., obowiązującego na terenie Kongresówki. Artykuł ten przewiduje **karę do 15-tu lat ciężkiego więzienia.** Wobec powagi sprawy może tu być zastosowany również art. 15, **wówczas zabójcy groziłaby kara śmierci.** Decyzja władz sądowych jeszcze nie zapadła. Są jednakże opinje prawników, że **zabójca powinien stanąć przed sądem doraźnym.**

Aresztowanie monarchistów rosyjskich w Warszawie i Wilnie.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 8 czerwca. **Władze bezpieczeństwa** otrzymały wczoraj wieczór rozkaz **dokonania rewizji i aresztowań w rosyjskich kołach monarchistycznych,** a to w tym celu **aby wykryć ewentualny związek,** jaki zachodzi pomiędzy **aktem zbrodni, dokonanej przez Kowerdę, a działalnością tych organizacyj.**

W wykonaniu tego rozkazu przeprowadzono **41 rewizyj i aresztowano 21 osób w Wilnie.** Między aresztowanymi znajduje się **redaktor monarchistycznego pisma rosyjskiego „Nowaja Rassija" Jakowlew.**

W Warszawie aresztowano 5 osób, w tej liczbie **redaktora „Russpressu" Wojciechowskiego.**

Opinje przełożonych Kowerdy o jego charakterze.

Nie był on obywatelem polskim.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 8 czerwca (A). Kowerda, zabójca Wojkowa, wbrew twierdzeniom, jakie w pierwszej chwili lansowano z rozmaitych stron, **nie jest obywatelem polskim.** Korzystał z prawa azylu i dopiero za rok przysługiwała mu możność optowania na rzecz obywatelstwa polskiego lub rosyjskiego.

Prezes białoruskiej Rady Narodowej w Wilnie oświadczył przedstawicielom prasy o zabójcy co następuje:

„Borysa Kowerdę znam bardzo dawno. Był jeszcze zupełnie młodym chłopcem, kiedy zaczął pracować, jako korektor w organie białoruskiego stronnictwa, przypuszczalnie od r. 1923. Był to chłopak pojętny, sumienny, zdolny, pracowity, naogół lubiany przez wszystkich współpracowników. W ostatnim czasie stawał się **coraz bardziej nerwowym i rozdrażnionym.** Niespodziewanie w dniu 22 maja zjawił się u mnie, prosząc **o urlop 4-dniowy.** Gdy okres ten minął, posłaliśmy do niego do domu z zapytaniem, czy zamierza nadal pracować. Okazało się, że **Borys wyjechał z domu w niewiadomym kierunku.**

Przekonaniami politycznemi Borysa — mówił prezes Białoruskiej Rady Nar. — nikt się z nas nie interesował. **Uważam go za młodego chłopca, nic więcej.** Nie wiem nawet, **czy uważał się on osobiście za Rosjanina, czy też za Białorusina. Nigdy o polityce nie mówił.**

Dyrektor gimnazjum rosyjskiego w Wilnie, charakteryzuje zabójcę Wojkowa, jako chłopca **spokojnego i grzecznego.** Pracował w klasie 7-mej **bardzo usilnie.** Był biedny. Uczył się bezpłatnie, wkońcu zaczął uczęszczać do gimnazjum **coraz rzadziej,** wreszcie po Nowym Roku, będąc już w klasie VIII-mej, **zaprzestał zupełnie nauki.** Zbliżały się egzamina. Byliśmy zmuszeni w lutym **wykreślić go z listy uczniów.** W czasie, gdy go znałem — mówił dyrektor — nie słyszałem, aby interesował się polityką.

—0—

Kolonja rosyjska w Warszawie potępia zamach.

Warszawa, 8 czerwca. Prezes kolonji rosyjskiej w Warszawie **Simonow** oświadczył, że emigracja rosyjska, osiadła na terytorjum państw obcych, nie powinna się posługiwać aktami terorystycznemi, przyczem dodał:

Jesteśmy świadkami szeregu wydarzeń, na podstawie których **da się przewidzieć rychły upadek rządu sowieckiego, jednakże podobne akty zamachu niedopuszczalne są w Polsce, gdzie emigracja rosyjska korzysta z całkowitej gościnności.**

—0—

Wyjazd ministra Zaleskiego do Paryża i Genewy.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 8 czerwca. Dziś wieczór minister spraw zagranicznych **Zaleski** w towarzystwie sekretarza **Skiwskiego udaje się do Paryża,** gdzie odbędzie szereg konferencyj m. i. **z Briandem.**

W niedzielę 12 bm. **minister Zaleski wyjedzie do Genewy** i weźmie w poniedziałek udział w posiedzeniu Rady Ligi Narodów, na którem m. i. będzie z pewnością załatwiony raport **konferencji gospodarczej** oraz ewentualnie kilka drobniejszych spraw gdańskich.

Wyjazd komisarza generalnego Rzeczypospolitej w Gdańsku **Strassburgera** do Paryża **nie jest jeszcze zdecydowany.**

W dniu **15 bm.** min. **Zaleski powróci do Paryża,** gdzie **weźmie udział w uroczystościach ekshumacji zwłok Juljusza Słowackiego,** jako przedstawiciel rządu polskiego.

swej: Ksawery Szandor Dżalski (Gjalski). — Szkic ten wyszedł z druku w r. 1884.

Między przyczynami, które wątpiącego umacniały, była i ta okoliczność, że w parę miesięcy po ukazaniu się „Batorića" otrzymał jego przekład polski prof. Br. Grabowskiego. Odtąd pojawiają się kolejno prawie co roku dłuższe i krótsze opowiadania, mające za przedmiot stosunki społeczne chorwackie w dobie „iliryzmu" i w dobie następnej a więc od czwartego dziesiątka lat w. XIX.

O swoim sposobie pisania mówi sam Babić:

„Szedłem i idę drogami realizmu, bo ten sposób odpowiada najwięcej mojej naturze. — Kiedym wziął do ręki pióro, aby napisać „Stare strzechy", pragnąłem przedstawić i oryginalność naszej starej kurji chorwackiej, i zaznaczyć ową delikatną poezję, która się unosi nad drogim krajem zagórskim, i pokazać duszę chorwacką. Od tendencji patrjotycznej anim się uchylał, ani się uchylam. Już „Maryczon" nie jest bez tendencji, a i „W nowym dworze" dałem jej dosętp, aby mimochodem pokazać, jaką mamy arystokrację. W powieści „W nocy" chciałem pokazać, na jakie pożałowania godne i zgubne drogi weszła nasza młodzież po r. 1870... W „Trzech powieściach bez tytułu" chciałem przedstawić tragiczność naszych stosunków w ostatnich latach czterdziestu, a w powieściach „Na ziemi ojczystej" skreśliłem piękność wiejskiego dworu i uwydatniłem, że się nie powinniśmy garnąć do służby państwowej. W „Janku Borysławiczu" dotknąłem zagadki faustowskiej zbaczając prócz tego w ślady naszej duszy chorwackiej. W „Dziurdzicy Agićewej" chciałem przedstawić niedolę nauczycielki — pośród złośliwych języków naszych małych miasteczek. Swoje „Biedne opowiadania" i „Małe powieści" pisałem z potrzeby, aby dać wyraz boleści nad cierpieniem otoczenia, i aby dotknąć stron mistycznych naszej duszy, a w niektórych szkicach chciałem się pokusić o odmalowanie piękności. Moja „Legenda wigilijna", nowela „W żółtym domku" i „Mors" są pisane tylko dla tego".

Wreszcie wydał obszerną powieść z dziejów iliryzmu p. t. „Dla języka ojczystego", poczem w czasach wojennych zamilkł.

Jakie ma znaczenie dla literatury chorwackiej wystarczy przypomnieć słowa jednego młodego krytyka, który mówi:

„Rzuciwszy okiem na prace Babića i okoliczności, w których wystąpił, musimy wyznać, że z nim się rozpoczął nowy okres, że on w tych latach piętnastu osiągnął pierwsze miejsce między naszymi powieściopisarzami, i że dziś jest wodzem i wzorem młodego pokolenia w literaturze chorwackiej" (Mladost 1898 str. 277).

Nakoniec dodać winniśmy, że Babić nie brał wprawdzie czynnego udziału w życiu politycznem czas dłuższy, dopiero w ostatnich latach wybrany posłem do sejmu chorwackiego i delegatem do węgierskiego zajął wybitne stanowisko. Napisał dawniej jeszcze oryginalny artykuł o stosunkach chorwackich, który w przekładzie B. Grabowskiego umieścił „Kraj" w r. 1886 (nr. 48). Ostatnie wybory otwarły mu wstęp do sejmu, a stąd dostał się do delegacji chorwackiej w sejmie węgierskim.

Po wojnie zrażony supremacją serbszczyzny na każdem polu, napisał list otwarty w „Obzorze", w którym bronił kultury zachodniej wobec najazdu kultury wschodniej i dał wyraz niedwuznaczny temu przekonaniu, że Jugosławja może się rozwijać tylko na podstawie federacji Serbów, Chorwatwó i Słowieńców.

R. Zawiliński.

Wojewoda Darowski przybywa do Warszawy.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 8 czerwca. W ciągu dnia dzisiejszego **przybywa do Warszawy wojewoda krakowski Darowski,** celem zdania sprawy z **bliższych szczegółów katastrofy wybuchu pod Krakowem.** Do Warszawy przybywają również wojewoda wołyński **Mech i kielecki Mannteufel.**

Z dniem dzisiejszym zaczął obowiązywać dekret prasowy.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 8 czerwca. **Z dniem dzisiejszym zaczyna obowiązywać na terenie całego państwa nowa ustawa prasowa.** Komisrjat rządu m. Warszawy rozesłał wczoraj do zakładów drukarskich **przypomnienie o tej dacie, z którą wchodzi w życie dekret prasowy.**

Na terenie warszawskiego sądu okręgowego wyznaczony został **sąd pokoju 10-go okręgu,** jako właściwy dla postępowania o przestępstwa prasowe, należące do właściwości sądów pokoju.

Albanja zwróciła się do Ligi Narodów.

(Telegram iskrowy „N. Reformy").

Rzym, 8 czerwca. Albanja zwróciła się do Ligi Narodów **o rozpatrzenie zatargu z Jugosławją.**

Dział giełdowy.

Kraków, 8 czerwca.

AKCJE NIEJEDNOLITE. DOLAR SŁABIEJ.

W prywatnych obrotach na rynku efektów do chwili rozpoczęcia oficjalnego zebrania tendencja niepewna. Zainteresowanie słabe, niektóre tylko papiery w małych obrotach. ruch słaby. Kursa kształtowały się następująco: Zieleniewski 21.75—22, Jaworzno 20.5—20.75, Bank Polski 143—144, Chybie 6.70—6.80, Chodorów 142—143, Gazy wsch. 28—28.5, Lokomotywy 1.75—1.85, Tohan 16.5—17.

Na rynku walut i dewiz dla dolara gotówk. tendencja nieco słabsza, zaofiarowanie towaru silniejsze, przy małem zainteresowaniu. Obroty słabe. W Krakowie got. 8.91 3/4—8.92 1/4, czeki bank. 8.94—8.95, w Warszawie got. 8.92—8.92½, czeki 8.94, we Lwowie 8.91½—8.92, czeki 8.94—8.95, w Katowicach got. 8.92 1/4—8.92 3/4, czeki 8.94½. Na wszystkich giełdach sytuacja podobna jak u nas, przy minimalnych odchyleniach kursowych i podobnym nastroju. Bank Polski płacił w dalszym ciągu za dolara 8.88, za czeki 8.91. Reszta dewiz w stosunku parytetowym do dolara bez zmiany.

—0—

Wiedeń, 8 czerwca (Ls). Słaba tendencja na wczorajszej giełdzie berlińskiej i niekorzystny przebieg innych gield zagranicznych wpłynęła na wstrzemięźliwe usposobienie w kulisach i przejściową zniżkę. Zniżkowały głównie papery węgierskie, walutowe, bankowe, naftowe i gumowe. W dalszym przebiegu rynek uspokoił się.

Siersza Górnicza 5.6, Portland 52, Karpaty 33.5, Galicja 127, Schodnica 9.4, Nafta 13, Alpiny 43.1, Gal. Bank. Hipot. 1, Fanto 9.4, Zieleniewski 17.6.

—0—

Zurych, 8 czerwca. (PAT) Zamknięcie. Paryż 20.36 1/4, Londyn 25.25 1/4, Nowy Jork 5.20, Belgja 72.23, Włochy 28.73 3/4, Hiszpanja 89.55, Holandja 208.23, Berlin 123.20, Wiedeń 73.17½, Sztokholm 139.15, Oslo 134.75, Kopenhaga 138.95, Sofja 3.75, Praga 15.40, Warszawa 58.10, Budapeszt 90.65, Białogród 9.13½, Ateny 6.90, Konstantynopol 2.71, Bukareszt 3.14½, Helsingfors 13.07½, Buenos Aires 220.

—0—

Po wybuchu w Witkowicach.

—o§o—

Zarządzenia władz miejskich.

Kraków, 8 czerwca.

Prezydjum m. Krakowa wydało zarządzenia w kierunku ograniczenia i umiejscowienia skutków wybuchu. Celem ustalenia wysokości szkód materjalnych na terenie miasta, delegowano organy budownictwa miejskiego i komisarjatów obwodowych dla obejścia dzielnic miasta, spisania i oszacowania zrządzonych wybuchem szkód.

Wysokości znaczniejszych szkód materjalnych ustalone zostaną w najbliższych dniach przez mieszane komisje miejsko-rządowe. Właściciele realności i mieszkańcy dotknięci wybuchem, a przez organa miejskie przy spisywaniu szkód pominięci, zgłaszać się winni w dotyczących komisarjatach obwodowych, dla podania rodzaju i wysokości szkód.

Zarząd miasta wzywa mieszkańców, aby najspieszniej usunęli resztki szyb, potłuczonych dachówek, naderwanych cegieł i rynien, co ze względów bezpieczeństwa publicznego jest nieodzownie konieczne.

Wczoraj przystąpił zarząd miasta do remontu miejskich zakładów sanitarnych, celem możliwie najrychlejszego oddania ich z powrotem do użytku publicznego. Równocześnie zarządzono zbadanie stanu budynków miejskich, dla ustalenia strat przez gminę poniesionych.

Decentralizacja magazynów amunicji pod Krakowem.

Wczoraj rano przybył automobilem do Krakowa wiceminister gen. **Konarzewski**, szef administracji M. S. Wojsk., wraz z szefem departamentu uzbrojenia pułk. **Kierzniewskim.** Komisja przystąpiła natychmiast **do opracowania zarządzeń w kierunku rozdrobnienia magazynów amunicji i rozrzucenia ich w szerszym promieniu, by na przyszłość odsunąć od Krakowa niebezpieczeństwo.**

Komunikat urzędowy, donoszący o powyższych pracach komisji, zaznaczna w tej sprawie:

Dotychczasowy układ magazynów amunicyjnych koło Krakowa nie jest wprawdzie tak korzystny, jakby sobie tego życzyć należało, w każdym jednak razie **sytuacja nie jest bezwarunkowo taką, żeby mogła w przyszłości grozić miastu katastrofą.**

Narady rządu nad pomocą dla ofiar katastrofy witkowickiej

Po południu p. wicepremjer konferował z ministrem **Czechowiczem w sprawie finalizacji rokowań pożyczkowych.**

Warszawa, 7 czerwca. (*Wal*) P. wicepremjer **Bartel** przyjął dziś w godzinach przedpołudniowych ministra spraw wewnętrznych jenerała **Składkowskiego**, min. rob. publ. **Moraczewskiego**, oraz dyrektora służby zdrowia dra **Piestrzyńskiego.** Konferencje te pozostają w związku **z wybuchem prochowni witkowickiej oraz akcji pomocy dla ofiar wybuchu.**

Co stwierdziła komisja M. S. Wojsk.?

(s) Jak donosimy na innem miejscu, wczoraj przybył do Krakowa autem wicemin. spraw wojskowych jen. **Konarzewski**, szef administracji M. S. Wojsk. wraz z szefem departamentu uzbrojenia pułk. **Kierzniewskim.** Komisja przystąpiła natychmiast do opracowania zarządzeń w kierunku **rozdrobnienia magazynów amunicji i rozrzucenia ich w szerszym promieniu**, aby na przyszłość **odsunąć od Krakowa niebezpieczeństwo.** Dotychczasowy układ magazynów amunikcji koło Krakowa nie jest wprawdzie tak korzystny, jakby sobie tego życzyć należało, w każdym razie jednak sytuacja nie jest bezwarunkowo taka, aby mogła w przyszłości grozić katastrofą.

Operacja oczu kaprala Nierząda.

Wczoraj lekarz ppułk. dr Rosenhauch dokonał operacji oczu u ciężko rannego kaprala Nierząda, u którego obie gałki oczne miały rany cięte, 4—5 mm. dług., przyczem przednie komory oczu były wypełnione krwią. Obecności szkła w oczach nie stwierdzono. Dr Rosenhauch po dokonaniu operacji oświadczył, że o ile nie zajdą jakie komplikacje, np. zakażenie, jest wszelka nadzieja uratowania jednego, a być może i drugiego oka.

Kwas pikrynowy.

Jak wiadomo, w drugim magazynie amunicji w Witkowicach, który się spalił, znajdował się także kwas pikrynowy. Kwas ten, wynaleziony w r. 1771 przez Woulfe'a, powstaje przy gotowaniu z kwasem azotowym wielu ciał zwierzęcych i roślinnych, jak salicylu, indyga, aniliny, smoły i t. d. Tworzy on blaszki kryształiczne, żółte, błyszczące, smaku gorzkiego, bezwonne, trudnorozpuszczalne w zimnej wodzie, łatwo w alkoholu lub eterze. Topnieje przy 122 st., spala się na powietrzu przy 300 st. Z zasadami tworzy sole krystaliczne łatwo wybuchające przy ogrzaniu.

Dawniej używano kwasu pikrynowego do farbowania na kolor żółty jedwabiu i wełny. Charakterystyczne jest, że kwas ten nie barwi bawełny i lnu. Służy on zatem bardzo dobrze do odróżniania włókien roślinnych od zwierzęcych.

Ponieważ jednak sycona tym kwasem wełna i jedwab źle oddziaływały na skórę, bo powodowały często furunkuloze, odstąpiono już dawno od używania tego kwasu w celach farbiarskich.

Natomiast najważniejszy jest użytek tego kwasu w technice wybuchowej.

Rzadko — z powodu swej wrażliwości — służy czysty kwas pikrynowy do ładowania granatów. Zwykle używa się go w formie półfabrykatu, w mieszaninie z bawełną strzelniczą, tricitrotoluolem (melinit, lyddit) itd. Wytwarza się w ten sposób mniej czułe, a w praktyce przydatniejsze materjały wybuchowe.

Co się tyczy ilości zniszczonego materjału amunicyjnego w obu magazynach w Witkowicach, to w tym kierunku niema jeszcze dokładnych danych. Wedle nieurzędowych informacyj w pierwszym magazynie miało się znajdować 40.000 kg prochu, t. j. ładunek 4 wagonów kolejowych o 10 tonach. Ta ilość prochu wystarczyłaby do naładowania 60.000 pocisków armatnich. Ilość kwasu pikrynowego, przechowywanego w drugim magazynie, nie jest znana.

Dalsze kondolencje.

Z Warszawy donoszą: Wczoraj minister Finlandji Prokope i minister Włoch Maioni złożyli w ministerstwie spraw zagranicznych wyrazy współczucia z powodu ostatnich wypadków w Krakowie.

Uznanie dla Tow. Ratunkowego

Imieniem Prezydjum i Wydziału krakowskiego Ochotniczego Towarzystwa ratunkowego wyrażam pełne słowa uznania i serdeczne podziękowanie wszystkim panom, którzy w dniu 5 b. m. nieśli pomoc rannym przy wybuchu prochowni w Witkowicach, a mianowicie: Panu Kierownikowi Dr. Zapałowiczowi za niezwykłe sprężyste, a racjonalne kierowanie całą akcję ratunkową, sekretarzowi Górce za bardzo szybkie dostarczenie brakującego materjału opatrunkowego, pp. lekarzom i dyżurnym doktorom Siedleckiemu, Szubertowi, Trzebickiemu, Michalskiemu, Mulowskiemu, Łączkowskiemu, Górce, Kułakowskiemu, Snyrze i Ziemiańskiemu za natychmiastowe stawienie się do pracy na stacji ratunkowej i za nadzwyczaj gorliwe i ofiarne niesienie pomocy rannym tak we wsiach okolicznych, jakoteż i na stacji ratunkowej — wreszcie panom szoferom i sanitarjuszom za bardzo sumienne i bez zarzutu spełnianie swych obowiązków.

Nie mogąc rozdzielać żadnych odznaczeń, niechże choć tych parę słów będzie quasi nagrodą i uznaniem, jakie ze wszech stron płyną dla pracowników krakowskiego Pogotowia ratunkowego.

W Krakowie, 7 czerwca 1927 r.

Jan Krzyżanowski m. p.
Prezes K. O. T. R.

Przed uroczystościami Słowackiego.

RADJO-PRELEKCJE I RADJO-WIECZORY KU CZCI SŁOWACKIEGO.

W ogólnej pracy nad przygotowaniem całego narodu do godnego przyjęcia wracających „na łono ojczyzny" prochów Słowackiego weźmie udział **Polskie Radjo** przez urządzenie szeregu wieczorów i prelekcyj, wspólnie z sekcją propagandowo-literacką Komitetu sprowadzenia zwłok oraz z Teatrem im. Słowackiego.

Pierwszą radjo-prelekcję w dniu 9 czerwca wygłosi prof. Balicki na temat: „Słowacki a teatr".

Pierwszy radjo-wieczór ku czci Sołwackiego urządza Teatr im. Słowackiego w dniu 10-go czerwca. Wieczór ten zagai red. Haecker.

Drugi radjo-wieczór odbędzie się w dniu ekshumacj zwłok Słowackiego w Paryżu t. j. dnia 15 czerwca. Szczegóły wieczoru zostaną w najbliższym czasie podane.

W szeregu następnych wieczorów przewidywane są prelekcje prof. Uniw. Jag. dra Kallenbacha, prof. U. J. Chrzanowskiego, dyr. Wiśniowskiego, dra Janika, prof. Balickiego i prof. Pochmarskiego. Również w przygotowaniu są jeszcze dalsze wieczory Teatru im. Słowackiego, nadto jeden wieczór młodych w hołdzie poecie, oraz jeden wieczór dla dzieci. Częścią muzyczną kieruje dyr. Wallek-Walewski.

ZNIŻKI KOLEJOWE. — OBCHODY W SZKOŁACH.

Z Komitetu Obywatelskiego sprowadzenia zwłok Słowackiego donoszą nam:

Ministerstwo komunikacji pismem z dnia 27 maja 1927 oznajmiło, że uczestnicy uroczystości obchodu Słowackiego mogą korzystać z ulgi taryfowej, wyszczególnionej w części II. rozdział I. dział E. pkt. 6 taryfy osobowej tj. 66 procent zniżki w drodze powrotnej. Szczegóły zastosowania ulgi przyznanej przez ministerstwo komunikacji opracowuje Dyrekcja Kolei w Krakowie i poda je w najbliższym czasie do publicznej wiadomości.

Na podstawie zarządzenia p. ministra W. R. i O. P. mają zostać urządzone **we wszystkich szkołach** w okresie od 25 maja do 25 czerwca (możliwie nawet dwukrotnie) **uroczyste obchody ku czci Juljusza Słowackiego** oraz zorganizowany udział młodzieży w samym obchodzie dnia 28 czerwca, pod kierunkiem nauczycieli.

Zjazd krajoznawczy w Krakowie.

W czasie Zielonych Świąt obradował w Krakowie, w gmachu Y. M. C. A. pierwszy ogólnopolski Zjazd delegatów Kół krajoznawczych młodzieży z całej Ploski przy udziale około 200 uczestników. Na honorowego prezesa Zjazdu powołano p. Seweryna Udzielę, dyrektora Muzeum etnograficznego na Wawelu. — Obradom przewodniczył dr Dybczyński, dyrektor gimnazjum w Stopnicy.

Po wysłuchaniu sprawozdania z dotychczasowej działalności Kół wybrano prezydjum naczelnej komisji Kół krajoznawczych młodzieży z prof. Węgrzynowiczem na czele.

Z kolei nastąpiła część referatowa, którą otworzył profesor Uniwersytetu warszawskiego dr Włodzimierz Antoniewicz, wygłaszając interesujący referat na temat organizacji zbiorów krajoznawczych. Mowca wypowiedział się przeciwko tworzeniu zbiorów etnograficznych przy szkołach, gdyby zbiory te powodowały dewastację najcenniejszych zabytków wsi polskiej. Na referacie powyższym zakończono pierwszy dzień obrad.

Po zwiedzeniu Wawelu i arrasów uczestnicy zebrali się na wieczornicy w refektarzu OO. Franciszkanów. Przy deserze toastował na cześć gości prof. Tadeusz Seweryn. Artystyczną część prgoramu wypełniły produkcje uczniów i uczennic wileńskiego gimnazjum im. A. Mickiewicza, uczennic państwowego gimnazjum żeńskiego w Krakowie oraz orkiestra krak. seminarjum męskiego.

W drugim dniu obrad prof. Jan **Zaćwilichowski** mówił o organizacji zbiorów biologicznych. Pułk. Niesiołowski, kustosz zbiorów Akademji Umiejętności mówił o potrzebach i organizacji zbiorów etnograficznych (owady, motyle itd.) Prof. U. J. dr K. Nitsch omówił sprawę zbierania słownictwa ludowego.

WYSTAWA.

prac krajoznawczych młodzieży, urządzona z racji Zjazdu w jednej z obszernych sal YMCA. Wystawione prace, to liczne rysunki, fotografje, przeróżne modele, motywy zdobnicze itd. Uwagę zwracają modele zamków drewnianych używanych w całej Polsce. Modele te wykonane zostały przez uczniów seminarjum nauczycielskiego w Tomaszowie mazowieckiem pod wytrawnym kierunkiem prof. Seweryna.

Wystawę obesłały koła krajoznawcze z całej niemal Polski.

Trzeci dzień Zjazdu Sokolstwa polskiego we Lwowie

W trzecim dniu Zjazdu Sokolstwa polskiego we Lwowie odbyła się solenna Msza św. na intencję Sokolstwa, oraz poświęcenie nowego sztandaru polowego Sokoła-Macierzy.

Mszę św. odprawił na boisku Sokoła-Macierzy ks. arcybiskup Twardowski, poczem dokonał poświęcenia sztandaru i wygłosił kazanie o celach Sokolstwa.

Po odegraniu hymnu państwowego, delegacja warszawska i wileńska złożyły dary Sokołowi-Macierzy, pierwsza obraz Opatrzności Boskiej, druga wizerunek Matki Boskiej Ostr., przyczem rzecznicy obu gniazd w gorących słowach nakreślili łączność ideową i łączność pracy, jaka kojarzyła te placówki myśli narodowej polskiej w czasach niewoli, mimo rozdziału materjalnego kordonem zaborów.

Piękną tę manifestację przyjęto gromkimi oklaskami i okrzykami na cześć Wilna i Warszawy.

Następnie rozwinął się imponujący pochód Sokolstwa, który przeszedł przy dźwiękach orkiestr, ulicami: Łyczakowską, Czarneckiego, placami Bernardyńskim, Halickim, Marjackim, ul. Rutowskiego, pl. św. Ducha, ul. Legjonów pod pomnik Mickiewicza, a następnie ul. Akademicką pod gmach Sokoła-Macierzy, gdzie się rozwiązał. Pochodowi przyglądały się tysiączne tłumy publiczności, zgromadzonej wzdłuż ulic, któremi pochód postępował. Publiczność witała entuzjastycznie dzielne zastępy okrzykami i oklaskami.

Po południu odbyły się na boisku ćwiczenia, w których brało udział Sokolstwo lwowskie i dzielnicy małopolskiej, jak również wszystkie inne dzielnice, a więc: wielkopolska, śląska, krakowska, wileńska i inne.

Imponująco przedstawiała się defilada wszystkich ćwiczących, którą rozpoczęły się produkcje. Następnie odbywali Sokoli dzielnicy małopolskiej ćwiczenia wolne, poczem nastąpiły ćwiczenia na przyrządach wolne i zawodnicze.

Niezwykle gorąco witane były przez publiczność ćwiczenia Sokolic, które zalecały się nietylko sprawnością gimnastyczną, ale także estetyczną malowniczością. **Szczególniej korzystne wrażenie czyniła grupa Krakowianek w barwnych ludowych strojach**, dalej Wilnianki w białych chitonach greckich, oraz grupa żniwiarek. Wszystkie te grupy produkowały się w gimnastyce rytmicznej.

Po skończonych produkcjach, nastąpiło pożegnanie gości, którzy w przeważnej liczbie wieczornemi pociągami opuścili nasze miasto.

Pozostało jednak jeszcze spore grono, które wraz z Sokolami lwowskimi wzięło udział w dancingu Sokoła-Macierzy.

Ogólnopolski Zjazd młodych Polek.

W czasie Zielonych Świąt obradował w Poznaniu drugi ogólno-polski Zjazd młodych Polek, przy udziale przeszło 3.600 dziewcząt i kobiet. Najliczniej były reprezentowane przedstawicielki Poznania, Wielkopolski, Pomorza, G. Śląska i Warszawy, dalej innych okręgów, a także kresów wschodnich, jak Wilna, Polesia i Wołynia. Część uczestniczek Zjazdu przybyła w swoich charakterystycznych strojach ludowych.

Obrady Zjazdu poprzedziło uroczyste nabożeństwo w sali obrad, t. j. w ogromnej hali maszyn Targu Poznańskiego. Po ukonstytuowaniu się Zjazdu przemówił kurator okręgu szkolnego p. Chrzanowski, składając życzenia pomyślnych obrad, poczem zabierali głos przedstawiciele i przedstawicielki różnych organizacyj. Po referacie p. Rzepeckiej na temat „Duch apostolstwa" i po uchwaleniu odpowiedniej rezolucji, uczestniczki Zjazdu udały się ogromnym pochodem, z dwiema orkiestrami wojskowemi na czele, do katedry, gdzie złożyły wieńce na grobie Mieczysława I i Bolesława Chrobrego, poczem złożyły hołd ks. prymasowi Hlondowi. Wieczorem tego dnia odbył się w hali maszyn na Targu Poznańskim wieczór ludoznawczy, na którym uczestniczki Zjazdu w strojach ludowych produkowały charakterystyczne pieśni.

W drugim dniu Zjazdu po mszy św. toczyły się w dalszym ciągu obrady Zjazdu, które zakończyły się uchwaleniem kilku rezolucyj, poczem nastąpił pochód do kościoła farnego na nabożeństwo.

We wtorek rozpoczęły się wycieczki do pobliskich okolic, oraz nad morze i do Torunia.

—0—

KRONIKA.

Kraków, 8 czerwca.

O wprowadzenie prochów Słowackiego do Krakowa.

Dzisiaj przed południem odbyła się wizja lokalna przy moście kolejowym nad ul. Lubicz w związku ze sprawą projektu Komitetu sprowadzenia zwłok Słowackiego do Krakowa z wjazdu kolejowego obok dworca głównego. Następnie w województwie pod przewodnictwem P. wicewojewody Morawskiego odbyła się konferencja z przedstawicielami władz wojskowych, kolejowych, bezpieczeństwa, Rady miejskiej, magistratu oraz Komitetu obywatelskiego, celem rozpatrzenia szczegółowego wszystkich wyłaniających się trudności w związku z wjazdem przy ul. Lubicz dla usunięcia ich i uzgodnienia stanowiska miasta, wojska, władz państwowych ze stanowiskiem Komitetu i poczynionemi już w tej sprawie przygotowaniami.

Przedstawiciele wszystkich czynników, reprezentowanych w konferencji zajęli zgodne stanowisko, że doniosła i historyczna chwila wprowadzenia prochów Słowackiego do grodu podwawelskiego winna się odbyć jak najgodniej i jak najpiękniej — i temu też celowi muszą służyć wszystkie inne względy natury technicznej.

Poświęcenie nowych schronisk turystycznych w Karpatach.

W dniu 16 czerwca (Boże Ciało) odbędzie się poświęcenie schroniska turystycznego w Gorganach koło Osmołody, zbudowanego przez oddział lwowski Pol. Tow. Tatrzańskiego, zaś w niedzielę 19 czerwca poświęcenie schroniska na Zaroślaku pod Howerlą w pasmie Czarnohory, zbudowanego przez oddział stanisławowski P. T. T.

Na uroczystości te wybiera się liczne grono turystów z całej Polski, a między nimi delegaci kilku oddziałów Polskiego Tow. Tatrzańskiego.

Członkowie istniejącego w latach przedwojennych we Lwowie „Akademickiego Klubu Turystycznego" z lat 1906—14 urządzą przy sposobności wspomnianych uroczystości jubileusz dwudziestolecia Klubu. W uroczytości wezmą udział były prezes A. K. T. dr. Mieczysław Orlowicz i były wiceprezes inż. Adam Konopczyński. Członkowie Akademickiego Klubu Turystycznego proszeni są, o ile chcą przypomnieć sobie wycieczki we Wschodnie Karpaty, o zebranie się na punkcie zbornym w szczególności w restauracji II klasy Głównego Dworca we Lwowie, we środę 15 czerwca o godz. 23.30 wiecz. przed odjazdem pociągu osobowego do Stryja. W programie przejście między jedną a drugą uroczystością pieszo z Osmołody przez Sywulę, Rafajłowę, Mały Gorgan, Chomiak i Syniak do Tatarowa, zaś z Zaroślaka wyjście na Howerlę.

Kolejowy Dom Zdrowia w Krynicy.

Dnia 5 b. m. odbyło się poświęcenie i oddanie do użytku „Kolejowego Domu Zdrowia" w Krynicy. Dom ten powstał z funduszów Komitetu Humanitarnego przy Dyrekcji Kolei Państwowych w Krakowie, a staraniem i dzięki energji prezesa Dyrekcji Kolei Państwowych w Krakowie inż. Barwicza, przedstawia się nadzwyczaj sympatycznie, jako dwupiętrowy budynek murowany o. 32 pokojach mieszkalnych, każdy na 2 osoby.

Aktu poświęcenia dokonał miejscowy ks. kanonik Duchiewicz, a uroczystość zaszczyciła obecnością swą, przebywająca obecnie w Krynicy, p. Prezydentowa Mościcka.

Między obecnymi przy tej uroczystości gośćmi byli: p. wicewojewoda dr. Morawski, b. minister kolei Karliński, starosta z Nowego Sącza Dr. Duch, prezydent Izby Handlowej i przemysłowej Epstein, b. prezes Dyrekcji inż. Zborowski, wiceprezes Dyrekcji Kolei Państwowych w Stanisławowie Dr. Grauer, dyrektor Zakładu Zdrojowego w Krynicy inż Nowolarski. — Ze strony Dyrekcji Kolei w Krakowie był obecny prezes Barwicz z małżonką, naczelnicy Wydziałów, oraz przewodniczący lokalnych komitetów humanitarnych krakowskiego okręgu kolejowego.

Wzrost drożyzny w maju.

Z Warszawy telefonują: W głównym urzędzie statystycznym odbyło się wczoraj posiedzenie komisji dla badania kosztów utrzymania w maju, w porównaniu z kwietniem. Według obliczeń komisji, wzrost drożyzny wynosi 1 10%.

Zjazd kandydatów adwokackich

W czasie Zielonych Świąt w wielkiej sali Izby handlowo-przemysłowej obradował pierwszy walny zjazd **kandydatów adwokackich Małopolski i Śląska Cieszyńskiego.** Zjazd witali prezes Sądu Apelacyjnego Wolter, profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego Estreicher, wiceprezydent miasta Wielgus i t. d. Zjazd uchwalił wspólny statut dla stowarzyszeń adwokackich w Krakowie i Lwowie. Stowarzyszenia te zamieniono na organizacje, obejmujące Koła wszystkich ośrodków sądowych krakowskiego i lwowskiego okręgu apelacyjnego oraz sądu okręgowego w Cieszynie, z radą naczelną kandydatów adwokackich Małopolski i Śląska Cieszyńskiego na czele. Siedzibą rady jest m. Kraków. Prezesem rady naczelnej wybrano dr. Jerzego **Langroda.** Ponadto uchwalono projekt ustroju aplikacji w całej Polsce z 5-cioletnią aplikacją, w tem jeden rok praktyki sądowej, przyczem wyrażono dezyderat płatnej praktyki sądowej oraz wysunięto żądanie zasadnicze natychmiastowego usunięcia wszelkich odrębności dzielnicowych i umożliwiena wykonywania praktyki adwokackiej na całym obszarze państwa przy zaliczaniu praktyki, odbytej w którejkolwiek z innych dzielnic.

Gmach Instytutu geograficznego w Krakowie.



Dawny arsenał Władysława IV.

Zawalenie się rusztowania na wysokości III-go piętra na gmachu Instytutu Geograficznego przy ul. Grodzkiej w Krakowie.

Jeden robotnik ciężko ranny, dwóch odniosło lekkie kontuzje.

Dziś w godzinach porannych zaalarmowana została straż pożarna i pogotowie ratunkowe straszną wieścią, że rusztowanie przy odnawianym gmachu Instytutu Geograficznego (Grodzka 60) **zawaliło się na wysokości trzeciego piętra,** zatrzymując się dopiero na I p. i **pociągając za sobą czterech robotników.**

Towarzysze pracy rzucili się w tej chwili na **ratunek nieszczęśliwych** i zanim nadjechało zaalarmowane pogotowie ratunkowe i straż pożarna,

ZE STOSU POŁAMANYCH RUSZTOWAŃ I DESEK

udało im się wyswobodzić **najciężej poranionego Władysława Sadowskiego,** którego przez okno przeciągnęli do jednej z sali gmachu.

Lekarz pogotowia ratunkowego stwierdził u Sadowskiego **ogólne ciężkie potłuczenia i kontuzje, oraz wstrząs mózgu.** Inni trzej murarze **Wyjaśniał** Stanisław, **Grodecki** i **Kobuz** doznali mniejszych obrażeń i pozostawieni zostali opiece domowej, podczas gdy Sadowski **w stanie bezprzytomnym przetransportowany został do szpitala św. Łazarza** na oddział chirurgiczny, a stan jego zdrowia budzi poważne obawy.

—0—

† Anna Zagórska.

W Zapolu, w pow. Grodzisko-Mazowieckim, zmarła **śp. Anna Zagórska,** matka generała Zagórskiego, w 81 r. życia. Z domu Kozłow, córka rosyjskiego generała, była żoną śp. Jana Zagórskiego, weterana r. 63-go, stała się najszczerszą Polką, i wychowywała dzieci w czysto polskim patrjotycznym duchu. Zmarła znaną była w szerokich kołach towarzyskich Warszawy i Krakowa.

Jak donosi Ag. Wschodnia z Warszawy, w związku z pogrzebem śp. Zagórskiej wypuszczono generała na czas pogrzebu z więzienia. Generał ubrany po cywilnemu, brał udział w pogrzebie, konwojowany przez dwu oficerów, majora i kapitana. Noc spędził w więzieniu wojskowem przy ul. Dzikiej, skąd udał się na pogrzeb. Generałowi nie wolno było rozmawiać z nikim prócz rodziny, której również odmówił wszelkich wyjaśnień w sprawach osobistych.

Wybuch strajku w przemyśle budowlanym w Warszawie.

Z Warszawy telefonują: **Związek robotników budowlanych w Polsce uchwalił z dniem wczorajszym proklamować strajk w przemyśle budowlanym w Warszawie.**

Porzucenie pracy u szczytu sezonu budowlanego musi pociągnąć za sobą **kolosalne straty** i to zarówno dla tych co budują, jak i dla przemysłowców i robotników.

Zderzenie samolotów na zawodach lotniczych.

Z Londynu donoszą: Wczoraj podczas zawodów lotniczych w Bournemouth, które odbywały się w obecności kilkunastotysięcznego tłumu, z pośród 12 samolotów, biorących udział w zawodach dwa starły się ze sobą na wysokości 200 stóp i zdruzgotane spadły na ziemię jednocześnie. Lotnicy: dowódca eskadry Longton i major Openshaw zostali zabici na miejscu. Obaj należeli do najdzielniejszych i najpopularniejszych lotników angielskich.

—o§o—

POSIEDZENIE KRAK. RADY MIEJSKIEJ odbędzie się we czwartek w sali konferencyjnej magistratu Przedmiotem obrad będzie ostatnia katastrofa wybuchu amunicji w Witkowicach.

Początek posiedzenia o godz. 5 po południu.

ECHA KATASTROFY WITKOWICKIEJ. Z powodu niedzielnej katastrofy witkowickiej prezydjum m. Krakowa otrzymało następujące telegramy z wyrazami współczucia, i tak od p. inż. Natouska z Pragi imieniem czesko-polskiego Klubu, dalej od prezydenta m. Lwowa i Tow. dziennikarzy polskich we Lwowie.

WIADOMOŚCI OSOBISTE. Wojewoda krakowski, L Darowski, wyjechał do Warszawy w sprawach urzędowych.

KONSEKRACJA KS. BISKUPA SUFRAGANA dra Rosponda odbędzie się w niedzielę dnia 12 b. m. w katedrze wawelskiej. Konsekracji dokona ks. metropolita Sapieha w obecności reprezentantów władz, a na uroczystość przybędzie także ludność parafji lisieckiej pod Krakowem skąd ks. biskup Rospond pochodzi, oraz młodzież tych szkół średnich, gdzie ks. biskup Rospond długie lata pracował jako katecheta.

NOWY DZIEKAN KAPITUŁY METROPOLITALNEJ Jutro o godz. 11 przed południem dokona ks. metropolita Sapieha w katedrze wawelskiej uroczystej instalacji dotychczasowego prałata-kustosza kapituły metropolitalnej, ks. dra Marcelego Ślepickiego, na prałata-dziekana kapituły. Ks. prałat Ślepicki mianowany został dziekanem na wniosek ks. metropolity przez Stolicę Apostolską.

DELEGAT MINISTERSTWA PRACY W KRAKOWIE. Wczoraj o godz. 10 wieczorem przybył do Krakowa delegat Ministerstwa opieki społecznej, insp. Tyrawski, celem uzgodnienia akcji miejscowego komitetu pomocy dla ofiar dotkniętych klęską wybuchu, z ewentualną akcją Ministerstwa pracy. W dniu dzisiejszym insp. Tyrawski wyjechał samochodem, w towarzystwie naczelnika wojewódzkiego wydziału pracy i op. społ., do Witkowic, by naocznie przekonać się o rozmiarach klęski.

CZŁONKOWIE KONGRESU MEDYCYNY WOJSKOWEJ w dniu wczorajszym, po zwiedzeniu miasta wyjechali do Wieliczki dla oglądnięcia salin i byli tam podejmowani podwieczorkiem. Wieczorem powrócili do Krakowa, gdzie na cześć gości odbył się raut w salach Starego Teatru. Na raucie tym reprezentowane były państwa: Francja, Danja, Belgja, Italja, Hiszpanja, Holandja, Irlandja, Rumunja, Stany Zjednoczone, Turcja, Estonja, Węgry, Czechosłowacja, Łotwa, Grecja i Peru. Na program rautu złożyły się produkcje „Echa" pod batutą prof. Wallek-Walewskiego, śpiew p. Jaworzyńskiej i tenora p. Pawłowskiego, i deklamacje poety Gałuszki, którego wiersz, przetłumaczony na język angielski przez panią Winfred Cooper, odczytał komandor Dainbridge. Z kolei śpiewała p. Lewandowska, a jako nadzwyczajny punkt programu, odbył się występ p. Olkusznika, grającego na ustnej harmonijce, co wywołało ożywione oklaski. Na zakończenie „Echo" odśpiewało „Serenadę" Wallka-Walewskiego, poczem 20 par tancerzy krakowskich zademonstrowało gościom polskiego mazura, który wywołał oklaski podziwu.

O godzinie 11.45 w nocy goście odjechali do Zakopanego.

KADENCJA CZERWCOWA SĄDU PRZYSIĘGŁYCH rozpoczyna się w krakowskim sądzie okręgowym karnym w dniu 13 b. m. rozprawą o obrazę czci płk. Ścierzyńskiego przeciwko redaktorowi „Hasła Polskiego" Rozprawa potrwa dwa dni Następnie 17 czerwca odbędzie się 2-dniowa rozprawa o zbrodnię morderstwa przeciwko Tadeuszowi Marcowi i Marji Habowskiej. 20 czerwca odbędzie się rozprawa przeciwko J. Kwintówne, oskarżonej o zbrodnię dzieciobójstwa. Wreszcie 23 czerwca kilkudniowa rozprawa przeciw Janowi i Tadeuszowi Słapińskim

CZEREŚNIE pojawiły się w Krakowie w rozsprzedaży po sklepach i u przekupniów owocowych. Jest to naturalnie import zagraniczny. Za 1 kg. żądaja „tylko" od 4.80 do 6 złotych.

SPRZEDAŻ BLANKIETÓW NADAWCZYCH P. K. O. Sprzedaż blankietów nadawczych P. K. O bez nadruku numeru konta czekowego odbywa się we wszystkich urzędach pocztowych przy okienkach, przy których sprzedaje się znaczki i druki pocztowe, jakoteż przy okienkach opłat P. K. O.

PODKOPALI SIĘ DO SKLEPU. Dzisiejszej nocy nieznani sprawcy podkopali się do sklepu spożywczego p. Jankowskiego przy ul. Mazowieckiej l. 15, gdzie skradli większą ilość towarów kolonjalnych. Szkoda wyrządzona właścicielowi wynosi około 400 zł.

SZKIELET LUDZKI. Robotnicy zajęci odkopywaniem ziemi przy zakładaniu kabla w ulicy Grzegórzeckiej, natrafili na szkielet ludzki. Kości przewieziono na cmentarz rakowicki.

„ZELECH" W POTRZASKU. Policja aresztowała niejakiego Marjana Zelecha, lat 15 liczącego, stojącego pod dozorem policyjnym, którego przytrzymano na gorącym uczynku kradzieży kieszonkowej, dokonanej w Rynku gl. podczas wczorajszego targu.

POD KOŁA DOROŻKI wpadła 5-letnia Marja Witkówna i doznała lekkich kontuzyj na całem ciele.

ZAMACH SAMOBÓJCZY. Dziś rano w zabudowaniach klasztoru OO. Dominikanów targnął się na swoje życie wystrzałem z rewolweru, skierowanym w lewą pierś, Jan Hyży, służący, lat 21 liczący. Kula rewolwerowa (kaliber 9 mm.) przeszyła Hyżemu pierś i wyszła pod lewem ramieniem. Po założeniu opatrunku, przewieziono desperata do szpitala na oddział chirurgiczny.

NAJECHANI PRZEZ AUTO PODCZAS PRACY. Dziś w godzinach porannych samochód Nr. 4978 najechał na jednej z ulic Krakowa na robotników czyszczenia miasta, zajętych zamiataniem śmieci. Skutkiem najechania robotnik Franciszek Woźniak doznał ogólnych potłuczeń, Marja Wronowa zaś doznała ogólnego potłuczenia i złamania drugiego i czwartego żebra po stronie prawej. Zawezwane Pogotowie ratunkowe udzieliło ofiarom nieszczęśliwego wypadku pierwszej pomocy i przewiozło ich do szpitala św. Łazarza.

Zmarli:

— Stefanja z Zawadzińskich **Mikulska,** wdowa po rewidencie rachunkowym sądu apel. w Krakowie, zmarła 7 b. m., w 73 roku życia Ś. p. Stefanja Mikulska była matką naszego kolegi redakcyjnego, Adama Mikulskiego, któremu redakcja naszego dziennika, z powodu bolesnej straty, wyraża serdeczne współczucie. Pogrzeb ś. p. Stefanji Mikulskiej odbędzie się we czwartek 9 b. m. o godz. 4 po południu z kaplicy cmentarnej.

—0—

Z TOW. LEKARSKIEGO We środę 8 b. m. odbędzie się w sali Krak. Towarzystwa lekarskiego o godz. 8.15 wieczorem posiedzenie naukowe z następującym porządkiem dziennym: Z II kliniki wewn.: Dr. Dziuba — demonstracje chorego (krwawiączka). Z I. kliniki wewn.: odczyt Dra Łukaszczyka p. t. „Kwasica w chorobach nerkowych.

BIURO INFORMACYJNE PRZY ZWIĄZKU KÓŁ MATEMATYCZNYCH, fizycznych i astronomicznych polskiej młodzieży akademickiej (Kraków, ul. Gołębia 20) donosi tegorocznym maturzystom i maturzystkom, że udziela wszelkich informacyj, dotyczących studjów matematyczno-fizycznych (porządek studjów, wykłady, egzamina i t. p.) na uniwersytetach polskich. Zapytania należy kierować pod powyższym adresem, załączając znaczek na odpowiedź.

KURS WAKACYJNY DLA ORGANISTÓW rozpocznie się w konserwatorjum Towarzystwa muzycznego w Krakowie dnia 4 lipca b. r. Kurs jest 6-tygodniowy. Program obejmuje naukę gry na organach, harmonizację chorału gregorjańskiego i liturgję, śpiew chórowy, oraz wiadomości nauk teoretycznych, jak: harmonja, kontrapunkt i t. p., ponadto impostację głosu, opartego na prawidłowym oddechu (diafragmie). Nauka jest codzienna dla każdego przedmiotu i traktowana jest solowo, wobec tego rezultat będzie się równał conajmniej 7-miesięcznym studjom. Bliższych szczegółów udziela dyrektor Konserwatorjum, Wiktor Barabasz, od godz. 10 do 11 (Stary Teatr, pl. Szczepański 1). Wpisy wcześniejsze pożądane ze względu na ograniczoną liczbę uczniów.

—0—

WIELKI FESTYN połączony z Radjokoncertem odbędzie się w niedzielę dnia 12 czerwca o godz. 3 popołudniu w Parku Krakowskim na dochód X. drużyny har. męs. w Krakowie — Przygrywać będzie orkiestra wojskowa. — Wstęp 50 gr., dla młodzieży i wojskowych 30 gr. 752

—0—

CENNIK ROBÓT SZKLARSKICH. Ze Stowarzyszenia przemysłowego Szklarzy w Krakowie otrzymujemy następujący komunikat: Doszło do naszej wiadomości, że zaraz po katastrofie wybuchu w dniu 5 czerwca b. r. rozbiegli się po Krakowie i okolicy szklarze amatorzy t. zw. fuszerzy, którzy wykorzystując okazję, wprawiają szyby po wygórowanych cenach. — Stowarzyszenie szklarzy oświadcza, że cennika normalnego za roboty szklarskie nie podwyższyło. Ceny szklenia reperacji wynoszą 10 Zł. za 1 m. kw. — Notatka dziennikarska, „że P. Wicepremier Bartel pomyślał o zarządzeniu wysłania z Warszawy do Krakowa specjalnego transportu szyb, aby można było jak najszybciej wstawić wszystkie szyby wybite w Krakowie i aby paskarze krakowscy korzystając z okazji, nie podnieśli ceny szkła" — dotyka nas zupełnie niesłusznie. — Prosimy, aby strony żądały od robotników szklarskich legitymacji ze Stowarzyszenia oraz potwierdzeń zapłaty za wykonane roboty. — Celem uniknięcia wyzysku, prosimy zgłaszać roboty szklarskie u majstrów szklarskich. — Przełożony Stowarzyszenia: Michał Perlberger. 751

Z Kraju.

GRATULACJA PREZYDENTA RZPLTEJ DLA KS. KARDYNAŁA HLONDA. Donoszą z Poznania: Wczoraj przyjechał do Poznania adjutant Prezydenta Rzpltej, R. Jurgielewicz, z listem gratulacyjnym Prezydenta do Jego Eminencji **ks. prymasa Hlonda,** z okazji nadania mu godności kardynalskiej. Rotmistrz Jurgielewicz udał się do pałacu ks. prymasa Hlonda, gdzie wręczył prymasowi pismo odręczne Prezydenta w obecności ks. sufragana Radońskiego, ks. infułata Maysnera i ks. prałata senatora Adamskiego.

SAMOBÓJSTWO NOTARJUSZA. Z Tarnowa nadeszła wiadomość, że wczoraj pod koła pociągu idącego do Dąbrowy, rzucił się dr. Władysław Hałubowicz, notarjusz w Dąbrowie pod Tarnowem ponosząc śmierć. Powodem miała być podobno nieuleczalna choroba

ZNOWU ZNALEZIENIE ZWŁOK POD ZAKOPANEM. Z Zakopanego donoszą. Wczoraj po południu przejeżdżający motocyklista koło wodospadów Mickiewicza, zauważył leżące w nurtach fali zwłoki kobiety, w negliżu, bez wierzchniego odzienia. Wskutek alarmu wyjechała natychmiast na miejsce wypadku ekspedycja automobilowa, w skład której weszli członkowie Towarzystwa ratunkowego, oraz władze policyjne. Zachodzi przypuszczenie, że kobieta owa uległa wypadkowi, albo też popełniła samobójstwo w wyższych regjonych, skąd woda przyniosła jej zwłoki pod most przy wodospadach Mickiewicza.

Teatry-Kina-Koncerty

Dnia 8 czerwca

Z TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś we środę i w piątek 10 b. m. na przedstawieniach popularnych „Maleństwo" Niccodemi'ego Mirande'a. We czwartek z powodu próby generalnej z „Lata" Tadeusza Rittnera przedstawienia nie będzie. Próbami kieruje dyr. Nowakowski; role główne wykonają pp. Starska, Sosnowski i Sawan.

—0—

REPERTUARY:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO:

Środa, 8 czerwca: „Maleństwo (popularne).
Czwartek: Teatr zamknięty.
Piątek: „Maleństwo" (popularne).

—0—

Co dzisiaj grają w kinach?

Bagatela: „Ta która odmówić nie może" (Lee Parry).
Nowości: „Djablica" i „Jedna noc" (Rudolf Valentino. Mac Murray i M. Warren).
Promień: „Hultajska trójka".
Reduta: „Tajemnica dna morskiego" i 2 akt komedja.
Sztuka: „Szalona księżniczka" (Ellen Richter i Evi Eva).
Uciecha: „Niewinne grzesznice" (Vivian Gibson, Werner Kraus, Mally Deschaft).

Z Radjo.

Program stacyj radjofonicznych:

na środę dnia 8 czerwca 1927 r.

Kraków (422). Godz. 16.45—17.10: Program dla dzieci; godz. 17.15—18.40: Transmisja z Warszawy; godz. 18.40—19.00: Przerwa ewentualnie komunikaty; godz. 19.00—19.25: Odczyt p. t. „Pochodzenie polskiego języka literackiego Cz. I" wygł. dr. K. Nitsch. prof. U. J.; godz. 19.30—19.55: Odczyt p. t. „O słabszej rodu połowie u nas i gdzieindziej" wygł. p. Z. Glińska-Stachowa; godz. 20.00—20.30: Rozmaitości; godz. 20.30: Wieczór Słowackiego: Wykonawcy: Chór „Echa", p. Z. Kuczmierczykówna (śpiew). Dr. Z. Nowakowski i artyści teatru im. J. Słowackiego.

Warszawa (1111). Godz. 12.00: Komunikat lotniczo-meteorologiczny: godz. 15.00: Komunikat gospodarczy i meteorologiczny; 16.30—17.00: Program dla dzieci — p. Wanda Tatarkiewiczówna; godz. 17.00—17.50: Nadprogram komunikaty; godz. 17.15: Koncert popołudniowy, poświęcony muzyce japońskiej. Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyr. Jana Dworakowskiego, Stanisława Argasińska (śpiew) i prof. Ludwik Urstein (akomp.); godz. 18.40—19.00: Rozmaitości; godz. 19.00—19.15: Komunikaty „P. A. T."; godz. 19.15—19.40: „Skrzynka pocztowa" — korespondencję bieżącą omówi dr. M. Stępowski; godz. 19.40—20.05: Odczyt p. t. „Krzywica" z działu „Hygjena" — wygł. Józef Lubczyński; godz. 20.30: Koncert wieczorny, w przerwach biulet. „Messager Polonais" w języku francuskim; godz. 22: Komunikat lotniczo-meteorologiczny, sygnał czasu komunikaty „P. A. T." „A. T."; godz. 22.30—23.30: Transmisja muzyki tanecznej z rest. „Rydz."

Poznań (270). Godz. 14: Komunikat giełdowy; godz. 17.15—18.45: Transmisja koncertu z Warszawy; godz. 18.45—19: Nadprogram wygł. p. Cz. Kaden, art. Teatru Nowego; godz. 19—19.25: 4 ta lekcja języka angielskiego, wykłada p. M. Z. Arend B. A., lektor U. P.; godz. 19.25—19.40: Komunikaty rolniczo gospodarcze; godz. 19.40—20.05: Odczyt p. t. „Wpływ kontroli mleczności na produktywność obory" wygł. inż. Hozer; godz. 20.15—22.15: Koncert orkiestry wojskowej 58 p. p. pod dyr. kapelmistrza kpt. Chmielewicza z współudziałem Antoniego Warchałowskiego (baryton); godz. 22.30—24: Transmisja muzyki tanecznej z „Palais Royal".

Berlin (483.9 i 566). Godz. 17.30: Koncert; godz. 21: Koncert; godz. 22.30 Muzyka lekka.

Wrocław (315.8). Godz. 16.30: Koncert godz. 20.10: Koncert muzyki wojskowej.

Langenberg (468.8). Godz. 17.30: Koncert: god. 20.30: Humor; godz. 21: Wieczór operowy, następnie muzyka do tańca.

Wiedeń (517.2). Godz. 16.15: Koncert; godz. 20.10: „Medea": — tragedja Fr. Grillparsera, następnie muzyka lekka.

Praga (348.9) i **Brno** (441.2).. Godz. 19: „Bal maskowy", opera Verdiego.

—0—

PRZECIW ZAKUPNU ZAGRANICZNYCH RADJO-ODBIORNIKÓW. Zdarzają się niejednokrotnie wypadki, że instytucje kulturalno-oświatowe, szkoły, szpitale i inne instytucje użyteczności publicznej zakupują drogie radio-odbiorniki pochodzenia zagranicznego, od których przypada wysoka opłata (20%) na rzecz skarbu państwa.

W następstwie tego instytucje te wnoszą prośby do ministerstwa poczt i telegrafów o zwolnienie ich od tych opłat. Krak. Dyrekcja Poczt i Telegrafów zwraca przeto uwagę, że instytucje te, a także prywatni abonenci, mogą uniknąć zwiększonych wydatków przy zakupnie radjoodbiorników wytwarzanych zagranicą, zaopatrując się w aparaty i sprzęt radjotechniczny pochodzenia krajowego, które są znacznie tańsze i w niczem nie ustępują wyrobom zagranicznym, a opłaty skarbowe od sprzętów pochodzenia krajowego wynoszą tylko 2% ceny aparatu.

Zapiski literackie.

— **Jan Szczepański: „Kultura klasyczna w zakresie"** — podręcznik dla użytku szkół średnich z 310 rycinami w tekście. Cena zł. 10. Wydawnictwo Zakładu Narodowego im. Ossolińskich.

Ruchliwy a przedsiębiorczy Instytut wydawniczy Zakładu Narodowego im. Ossolińskich obdarzył nas książką, której pojawienie się powitają z uznaniem sfery nauczycielskie, szerokie zastępy młodzieży, wreszcie inteligentny ogół, żądny prawdziwej a rzetelnej wiedzy. Nic nigdy nie potrafi zmienić faktu, że kultura klasyczna jest dla kultury nowoczesnej a więc i polskiej, fundamentalną podstawą rozwojową. Toteż za wielką zasługę należy poczytać autorowi, że w książce swej usiłował zaktualizować klasyczność i związki, zachodzące między kulturą starożytną a nowoczesną, uchwycić w szczegółach i umiejętnie je wyłożyć. Autor podaje w książce swej pełny obraz kultury klasycznej w poszczególnych okresach (mikeńskim, helleńskim, hellenistycznym i rzymskim), traktowanych genetycznie, zestawiając po kolei zasadnicze wiadomości o literaturze Greków i Rzymian, sztuce, religji, życiu prywatnem i publicznem.

Zakres materjału zawartego w podręczniku sprawia, że jest on zwięzłem kompendjum, małą encyklopedją starożytności, w której uczeń i zwykły czytelnik znajdzie potrzebne mu przy lekturze autorów klasycznych wystarczające pouczenie o wszystkich zjawiskach kultury starożytnej. Książka wyposażona jest w pierwszorzędny materjał ilustracyjny. Szczególnie bogato jest ilustrowany zarys sztuki starożytnej tak w dziale architektury jak rzeźby, malarstwa i muzyki. Na końcu podręcznika dołączony jest słownik wyrazów (skorowidz) przy pomocy którego łatwo można odnaleźć wszelkie zagadnienia omawiane w podręczniku. Książka ma zapewnioną przyszłość.

— **Melchjor Wańkowicz: „W kościołach Meksyku"**. Two wydawnicze „Rój". Warszawa.

Jak tytuł wskazuje, książka bardzo aktualna. Wprowadza w kraj, gdzie kwestja „kościołów" w tej chwili jest na porządku dziennym. Autorem jest p. Melchjor Wańkowicz, który w r. ub. wróciwszy z Meksyku w sposób żywy i bezpośredni przedstawia ten świat egzotyczny bezustannej walki domowej, zamieszek świątyń, świat tropikalnych namiętności, businessu amerykańskiego i... pasterskich obyczajów. Autor miał sposobność mówić z prezydentem, ministrami, arcybiskupem, przemysłowcami, ludem, był świadkiem zamieszek, zwiedzał miejscowości, w których najbardziej zaognioła się walka. O rzeczach tych wszystkich, także o zatargu kościelnym pisze nie jako polityk, lecz jako pisarz-narrator, obserwator, którego świetny talent obserwacyjny, oraz żywa plastyka słowa, znane są już z innych ciekawych książek p. Wańkowicza (np. „Strzęp epopei").

To też cała książka, ozdobioną nadto bardzo ciekawemi zdjęciami częściowo dokonanemi przez autora, czyta się jednym ciągiem, niby jednolicie skonstruowaną powieść, której narracja rozwija się i narasta.

Chamberlin w Berlinie.

Berlin, 8 czerwca. Wczoraj przed południem Chamberlin dokonał wzlotu w okolicy, w której ugrzązł jego aparat, poczem wylądował na lotnisku w Chocieborzu, gdzie na jego cześć odbył się bankiet, wydany przez miasto. — Chamberlin i Levin otrzymali obywatelstwo honorowe m. Chocieborza.

O godz. 5 popoł. lotnicy wyruszyli do Berlina i wylądowali o godz. 5.55 w porcie lotniczym Tempelhof pod Berlinem, powitani owacyjnie.

Chamberlin pobił rekord Lindbergha.

Nowy Jork, 8 czerwca (AW). Ogłoszone tu zostało urzędowe obliczenie, stwierdzające, że rekord Lindbergha został pobity, przestrzeń, którą przebył Lindbergh wynosi 3.610 mil ang., podczas gdy Chamberlin przebył bez lądowania 3.905 mil ang.

Samolot Chamberlina.

Samolot, którym Chamberlin dokonał przelotu, jest ten sam, na którym lotnik ustalił w dniach 12—14 kwietnia rekord długości lotu, pozostając w powietrzu bez lądowania 51 godzin, 11 min. i 20 sekund.

Samolot zbudowany jest podług planów włoskiego konstruktora, zamieszkałego od szeregu lat w Ameryce, Giuseppe M. Belanca. Jest to jednopłatowiec, przeznaczony dla komunikacji pasażerskiej, z kabiną na 6 osób.

Telegram prezydenta Coolidge'a

Pisma berlińskie donoszą, że prezydent Coolidge wysłał do Chamberlina telegram następującej treści:

Gratuluję panu wspaniałego rekordu w trwałym locie, w którym przezwyciężyłeś pan wielkie trudności atmosferyczne. Nasz kraj cieszy się wraz ze mną również z tego, że pan pierwszy dokonał lotu z Ameryki do Niemiec, przyłączę swoje i nasze pozdrowienia dla narodu niemieckiego.

Wylądowanie Chamberlina.

Chamberlin wylądował koło Chocieborza (Kottbus) na bagnistym terenie, wskutek czego maszyna jego przy lądowaniu zaryła się w ziemię przednią częścią i doznała uszkodzenia. „Lufthansa" wysłała na miejsce swój aparat. Chamberlin oświadczył jednak, iż będzie czekać, dopóki jego własny samolot nie zostanie zreperowany.

Pierwsze słowa, jakie wypowiedział lotnik amerykański, gdy wylądował, były: „umyć się i jeść".

Właściciel restauracji, znajdującej się obok pola, na którem wylądował Chamberlin, oświadczył dziennikarzom, iż dostarczył wkrótce po wylądowaniu samolotu zgłodniałym lotnikom 20 par parówek i 20 butelek piwa. Parówki i piwo zostały niezwłocznie skonsumowane przez Chamberlina i jego zgłodniałych towarzyszy.

Wkrótce po wylądowaniu Chamberlina zaczęły nadjeżdżać liczne automobile z okolicznych miejscowości, a także z Berlina. Liczba ich popołudniu dosięgła przeszło 6.000. Przybył szereg osobistości ze świata politycznego niemieckiego, oraz ambasador amerykański Shurman i wielu przedstawicieli kolonji amerykańskiej w Berlinie. Przybył również podsekretarz stanu Schubert.

Dział gospodarczy

Międzynarodowy kongres rolnictwa.

Dnia 27 maja otwarty został w Rzymie 13-ty Kongres międzynarodowy rolnictwa. Podzielony na trzy sekcje: zbożową, mięsną i mleczną, prowadził on równocześnie obrady na tematy związane z trzema temi gałęziami produkcji, stanowiącemi podstawę istnienia całej ludzkości. Kongres wzbudził ogromne zainteresowanie świata całego, dzięki czemu znaleźli się w Rzymie przedstawiciele teorji i praktyki rolnictwa ze wszystkich krajów.

Z pośród tematów, poruszonych w pierwszym zaraz dniu obrad, wyróżnił się rozpatrzony przez generalnego dyrektora rolnictwa we Włoszech, profesora Boizi: „Kultura zbóż z punktu widzenia ekonomiki świata", w którym mówca główny nacisk położył na konieczność intensyfikacji tej kultury, zależnej od coraz większego kurczenia się uprawianych obszarów, a także oświetlił obecną politykę ochronną w stosunku do cen, do kredytów rolniczych, do importu, eksportu i spożycia.

Z tego samego stanowiska gospodarki społecznej wychodzili prelegenci, którzy obrali za temat produkcję mięsną i mleczną. B. minister francuskiego handlu, Massé, rozpatrywał produkcję tę w związku z potrzebami ludności rozmaitych krajów i naszkicował nader pomysłowy projekt umożliwienia i ułatwienia wzajemnej międzynarodowej wymiany tych produktów na podstawach zdrowych i normalniejszych, niż to się dzieje obecnie.

Nader ruchliwą działalność rozwinęła też sekcja kobieca. Jednym z najciekawszych referatów, zainicjowanych przez tę sekcję, był wygłoszony przez delegatkę Belgji, pannę de Woyz, na temat: „Rozwój życia rodzinnego i społecznego na wsi". W ożywionej na ten temat dyskusji wzięły udział przedstawicielki Włoch, Hiszpanji (hrabina de Contados), Holandji (markiza Uysto), oraz przedstawicielka niemieckich kobiet katolickich, pani von Ketter. Włoszka, panna Ronconi, mówiła o kształtowaniu kobiet w związku z potrzebami ludności wiejskiej, oraz o nauczaniu w szkole typu Piccioni-Leva, przeznaczonej do kształcenia dziewcząt z ludu i kierowania jej do rolnictwa.

Związek fabryk farb i lakierów.

Z inicjatywy Zakładów chemicznych „Zabłocie" w Żywcu zwołany został dnia 30 kwietnia b. r. do Warszawy zjazd przedstawicieli wszystkich fabryk farb i lakierów w Polsce i w wolnem mieście Gdańsku. Na posiedzeniu tem omawiano sprawy obrony interesów przemysłowych tej branży, oraz postanowiono dla reprezentacji i ochrony interesów utworzyć Związek fabryk lakierów i farb w Polsce. Specjalnie zastanawiano się nad sprawami traktatów handlowych, łącznie ze sprawami ochrony rodzimego przemysłu farb i lakierów w Polsce. Polecono wybranemu zarządowi Związku specjalną pieczę spraw traktatów handlowych, upoważniając wydział do wysłania delegacji dla dopilnowania istotnych interesów tej branży.

Ułożenie statutu, oraz tymczasową reprezentację Związku powierzono zarządowi, na czele którego stanął inż. Z. Lepper. Na członków wydziału powołano: dra Blumenfelda ze Lwowa, dr. Sanowskiego z Włocławka i p. Wł. Węgrzynowskiego z Warszawy.

—o§o—

Kronika ekonomiczna.

Z RYNKÓW NAFTOWYCH. Przemysł rafineryjny odczuwa dotkliwy brak surowca, dlatego mówi się w dalszym ciągu o sprowadzaniu ropy rumuńskiej. Na rynku ropy panuje w chwili obecnej tendencja słaba. Płacą za wagon 10-tonnowy — 243—245 dol.; marki specjalne notują 250 dol. Na rynku nafty obroty minimalne, sezon rozpocznie się dopiero w październiku, benzyna i oleje samochodowe idą, wskutek wzmożonego ruchu automobilowego, dość dobrze. Między poszczególnemi firmami daje się zauważyć silna konkurencja, co powoduje, że ceny tych firm różnią się częstokroć od siebie od 5—10 proc. Cena eksportowa nafty wynosi 2.96, oleju gazowego — 1.88, parafiny 9.52 dol. za 100 kg. loco rafinerja. Ceny wewnętrzne kształtują się za 100 kg. w złotych następująco: (pierwsza cyfra loco skład Warszawa, druga dla porównania loco skład Białystok, obie wraz z frachtem i podatkiem konsumcyjnym): nafta 47.63 (48.23), benzyna 700/10—104.90 (105.80), 710/20—97.10 (98.10), 720/30—90.50 (91.40), 730/40—87.10 (88.10), 740/50—82.70 (83.60), 750/60—67.30 (71.60), 760/70—65.10 (68.30), olej gazowy 28.50 (29.00), oleje lekkie 2—3/20—31.10 (31.60), 3—4/20—31.70 (32.20), 4—7/20—41.90 (42.60), 7—10/20—42.40 (43.10), oleje ciężkie maszynowe 3—4/50—43.80 (44.60), 4—5/50—48.50 (49.20), 5—6/50—50—10 (53.90), 6—7/50—58.90 (59.70), 7—8/50—64.70 (65.50), 8—10/50—72,80 (73.60), olej cylindrowy 67.70 (68.60 złotych.

GWOŹDZIE I DRUT. Na rynku gwoździ i drutu panował dotychczas ruch umiarkowany, dopiero w ostatnich dniach nastąpiło, w związku z ociepleniem się, większe ożywienie. Szczególnie dużo kupowała prowincja, gdzie prywatna inicjatywa budowlana jest dalej posunięta. Kartel drutu i gwoździ dotychczas nie doszedł do skutku, ponieważ dwie wielkie fabryki zachowują na razie rezerwę. Pomimo to, liczą się miarodajne sfery z tem, że już z końcem czerwca otworzone będzie wspólne biuro sprzedaży. Warunki płatności są korzystne. Stali odbiorcy otrzymują kredyt do 6 miesięcy, wszyscy inni płacą 20 do 30 procent gotówką, na resztę zaś dają weksle z terminem do 3 miesięcy. Wypłacalność dobra. Przy całkowitem pokryciu gotówkowem udziela się 2 do 3 proc. skonta. Ceny w ostatnich czasach zmianom nie uległy. Notują gwoździe 9 zł. za skrzynię, druty — 60 zł. za 100 kg., druty cynkowe — 73 zł. za 100 kg. (ceny zasadnicze, zależnie od gatunku i rozmiaru, dolicza się odpowiedni procent).

Z RYNKU SZTUCZNEGO JEDWABIU. Istnieją w Polsce dwie fabryki jedwabiu sztucznego, a mianowicie fabryki tomaszowskie, pracujące całą parą, gdyż zawalone są zamówieniami. Dzięki bardzo wielkiej konsumcji i poważnym zyskom, jakie fabryka ta w ostatnim roku osiągnęła, zamierzone jest zbudowanie nowych wielkich zakładów. Przemysł jedwabiu sztucznego w Polsce ma wielką przyszłość, jeszcze bowiem przed dwoma laty musiano sprowadzać masowo produkty zagranicznie. W Niemczech Belgji i t. d. egzystuje cały szereg wielkich fabryk sztucznego jedwabiu wykazujących poważne dochody. Fabryka tomaszowska produkować będzie w najbliższym czasie prócz jedwabiu sztucznego, również wełnę wiskozową, która będzie mogła do pewnego stopnia zastąpić wełnę prawdziwą.

NICI DO ROBÓT RĘCZNYCH. Na rynku nici do cerowania i haftu w dalszym ciągu ruch znaczny. Większe zamówienia napływają z prowincji. Na rynku towaru podłoszatkiem, dlatego też daje się zauważyć wśród hurtowników silna konkurencja. Ceny od roku niezmienione. Fabrykatów krajowych prawie się nie używa, gdyż nie posiadają połysku i są źle mercerzowane. Nici sprowadzane są głównie z Francji, a w małej ilości z Niemiec. Najbardziej wprowadzoną marką jest D. M. C., następnie używa się także C. B. i N. R. Clo na nici zagraniczne wynosi do 3 zł. za 1 kg. Hurtownicy otrzymują D. M. C. wyłącznie za gotówkę, za inne marki płacą 30 do 50 proc. gotówką, resztę zaś należności pokrywają wekslami z terminem do 3 miesięcy.

WOLNO EMIGROWAĆ TYLKO Z DZIEĆMI. Urząd emigracyjny zawiadamia, że nie chcąc dopuścić do rozdzielania rodzin emigrantów, a zwłaszcza małoletnich dzieci od matek, inspektor kanadyjski w Gdańsku odmawia wiz emigrantkom jadącym do mężów w Kanadzie, które pozostawiają dzieci w kraju, jeżeli dzieci te są wymienione w pozwoleniu (permicie), wydanem przez departament kolonizacji i emigracji w Kanadzie. Jeżeli dzieci nie są wymienione we wzmiankowanem pozwoleniu, sprawa przekazywana jest do kanadyjskiego urzędu emigracyjnego w Londynie, który może zgodzić się na udzielenie wizy, o ile uzna, że przyczyna pozostawienia dzieci w kraju jest słuszna. W tym wypadku potrzebne jest przedstawienie świadectw lekarskich, stwierdzających stan zdrowia dzieci.

Ze sportu.

SPORTCLUB WACKER Z WIEDNIA — CRACOVIA.

Najbliższym gościem Cracovii w dniach 11 i 12 bm. będzie znana i dobrze w pamięci sportowców Krakowa zapisana, doskonała drużyna „Wackeru" z Wiednia. Ostatnie spotkanie Cracovii z Wackerem odbyło się w roku 1925 na jubileuszu Jutrzenki, kiedyto drużyna biało-czerwonych poniosła klęskę 5:1. Wyniki Cracovii z ostatnich tygodni wskazywałyby na jej dobrą formę, toteż spodziewać się należy, że tym razem biało-czerwoni starać się będą klęskę swą z 1925 r. powetować. Wacker przybywa w pełnym składzie z Reschem, Rappanem, Jelinkiem, Brinekiem i Machhorndlem, graczami repręz. Austrji i Wiednia.

PROGRAM TEGOROCZNY WYŚCIGÓW CYKLISTÓW I MOTORZYSTÓW.

Polski Związek Towarzystw Kolarskich zaproponował poszczególnym towarzystwom urządzenie następujących wyścigów szosowych i torowych:

Dnia 26 czerwca b. r. wyścig o „mistrzostwo Polski drogowe" na przestrzeni około 200 klm., organizowane przez Lwowskie Towarzystwo Cyklistów.

Dnia 10 lipca br. wyścig górski Kraków—Zakopane, organizowany przez sekcję cyklistów i motocyklistów Ż. K. S. „Makkabi" w Krakowie.

Dnia 18 września b. r. wyścig o „naramiennik Polski torowy" na przestrzeni 100 klm., organizowany przez Kaliskie Tow. Cyklistów.

Dnia 2 października b. r. wyścig o „Mistrzostwo Polski na przełaj", organizowany przez Warszawskie Two Cyklistów.

W czasie wyścigu o „mistrzostwo Polski torowe" w dniu 26 czerwca, odbędzie się w Warszawie Zjazd wszystkich Towarzystw Kolarskich.

WYŚCIG KOLARSKI O MISTRZOSTWO SZOSOWE WOJEWÓDZTWA KRAKOWSKIEGO.

Na polecenie Związku Polskiego Towarzystw kolarskich, sekcja cyklistów i motorzystów K. S. „Cracovia" organizuje w niedzielę 12 czerwca b. r. na szosie Kraków-rogatka mogilańska, Kobierzyn, Skawina, Zator, półmetek 6 klm. za Zatorem i z powrotem, razem 100 klm., wyścig o mistrzostwo województwa krakowskiego. Nagrody, ufundowane przez K. S. „Cracovia" a to: szarfa dla mistrza oraz żetony złoty, srebrne i bronzowe. Start i meta na rogatce mogilańskiej. Start nastąpi punktualnie o godz. 10.30. Opłata od siodełka 3 zł. Uprasza się interesowane kluby o zgłoszenie swych zawodników na ręce kierownika sekcji kolarskiej p. Czesława Wiśniewskiego (ul. św. Marka 20). Osobnych powiadomień rozsyłać się nie będzie.

—0—

CYWILNE LOTNICTWO W MAJU B. R. Samoloty komunikacyjne, kursujące na linjach Warszawa-Łódź, Warszawa-Kraków, Warszawa-Lwów, Warszawa-Gdańsk, Kraków-Wiedeń i Kraków-Lwów w miesiącu maju dokonały 347 podróży, przebiegając przestrzeń 98.990 klm. Samoloty przewiozły 782 pasażerów, 23.217 kg. towarów i 1.081 kg. poczty.

W porównaniu z miesiącem kwietniem, wzrósł kolosalnie ruch pocztowy z 52 kg. na 1.081 kg., dzięki inowacjom, wprowadzonym przez Zarząd Poczt i Telegrafów (jednolite frankowanie listów lotniczych znaczkami poczty lotniczej i założenie specjalnych skrzynek dla poczty lotniczej w Warszawie i Łodzi), oraz natychmiastowemu doręczaniu listów lotniczych adresatom.

W b. m. samoloty kursują na wszystkich linjach z pełnem obciążeniem, przyczem wielu pasażerów musi rezygnować z podróży, z powodu braku miejsc. Bilety wykupywane są na szereg dni naprzód.

—0—

KOMUNIKAT NR. 12.

Krakowskiego Okręgowego Kolegjum Sędziów P. N.

1) Wyznaczono termin egzaminu na kandydatów sędziowskich w Częstochowie na dzień 5 i 6 czerwca 1927.

2) Podaje się do wiadomości wszystkim członkom, że sprawę zajmowania miejsc siedzących na boisku K. S. Cracovia przez sędziów załatwiono w ten sposób, że członkowie Zarządu KOKS. mają prawo zajmowania miejsc w loży związkowej, zaś inni sędziowie mają każdorazowo zgłaszać się do sekretarza KS. Cracovia p. kpt. Kroczyńskiego, który przy wejściu wydawał będzie bezpłatny bilet na miejsca siedzące za okazaniem legitymacji sędziowskiej. Zaznacza się, że bilet ten jest nieprzenośny.

3) Udzielono kary „nagana" p. Schneidrowi z powodu nieprzyjęcia wyznaczonych zawodów, z zagrożeniem ostrzejszego postępowania w razie ponownego takiego przewinienia.

4) Skreślono z listy sędziów p. Olejczyka z powodu dwukrotnego nieprowadzenia wyznaczonych zawodów i niemożności wyznaczania temuż zawodów z powodu stałego pozostawania poza Krakowem.

5) Zawiadamia się wszystkich członków KOKS., że w dniu 11 czerwca b. r. odbędzie się w lokalu P. Z. P. N. plenarne zebranie. Początek o godzinie 6.30 wiecz. Omawiane będą najpilniejsze sprawy w związku z wytworzoną sytuacją przez rozlam w piłkarstwie i inne aktualne.

W setną rocznicę śmierci Volty.

Como, 28 maja.

Od stosu galwanicznego do radja! Pod tem hasłem święcą dzisiaj Włochy w Como, maleńkiem, uroczem mieście nad jeziorem tej samej nazwy, setną rocznicę śmierci słynnego na świat cały Aleksandra Volty, urodzonego tutaj w 1745 roku. W ciągu długoletniego, pracowitego żywota zdołał genjalny fizyk dokonać całego szeregu imponujących prac z zakresu elektryczności, wynaleźć eletkrofon, elektroskop, endjometr, kondensator, wreszcie ów wiekopomny stos, nazwany jego imieniem, słowem — opracować całą teorję elektryczności, dzięki czemu elektryczne jednostki na jego cześć ochrzczone zostały imieniem „volt". W bibljotece watykańskiej przechowany jest list Volty, datowany z Como dnia 18 kwietnia 1777 r., w którym Volta wyraźnie zapowiada możność komunikowania się na odległość za pomocą prądów i wyładowań elektrycznych. A przecież w r. 1777 nawet sławny jego stos nie był jeszcze wynaleziony i autor listu wieszczem okiem ducha supozycje swoje budował jeno na butelce lejdejskiej, którą obracając w Como, wywoływał w Medjolanie zapalenie się iskry w wynalezionym przez siebie pistolecie elektrycznym.

W liście rzeczonym wszakże jest już wyraźna wzmianka o przewodnictwie za pomocą słupów i ziemi — słowem, o tem, co znajdujemy w dzisiejszych zastosowaniach telegraficznych i telefonicznych.

Aby uczcić godnie tę setną rocznicę śmierci jednego z największych swoich mężów, urządziły Włochy w miejscu jego urodzenia, w ślicznem, przytulnem Como, znanem turystom i kupcom branży jedwabnej (ile, że skupiły się w jego okolicach największe fabryki jedwabnych tkanin), wystawę elektrotechniczną, która zgromadziła wszystkie przejawy wspaniałego rozwoju przez stulecie nauki tej, której życie nasze zawdzięcza niesłychane ulepszenia, dając na przyszłość zapowiedź najfantastyczniejszych możliwości. Gdy przed stu laty genjusz Volty zbulwersował świat „naiwnem" dla nas obecnie zapaleniem z Como iskry w Medjolanie, dzisiaj, gdyby wielki fizyk wstać mógł z grobu, mógłby, dzięki przeobrażonemu udoskonalonemu z rozwojem techniki skromnemu wynalazkowi swojemu, nietylko słyszeć, co mówią współtowarzysze pracy na drugiej półkuli, ale widzieć, co robią oni w danym momencie w Wiedniu, Paryżu, czy Londynie.

Od pierwszych nieudolnych zaczątków telegrafu elektrycznego, zainicjowanego w Stanach Zjednoczonych i urządzonego zapomocą rodzaju tarczy zegarowej, mieszczącej dokoła litery alfabetu, poprzez telegraf Morsa do dzisiejszego aparatu telegraficznego, podobnego do maszyny do pisania i umożliwiającego przesyłanie znakami drukowanemi 2000 znaków (500 liter) na minutę, do telegrafu bez drutu i wreszcie do najświeższych, olśniewających zdobyczy radjotechniki — wszystko to dla uczczenia setnej rocznicy zgonu Volty i ku chwale twórczego ducha ludzkiego zgromadzono na niezwykle ciekawej wystawie w Como, w salach przepięknej willi Olmo. Wystawa ta uroczyście otwarta została przez króla w asyście senatorów, deputowanych, ministrów, przedstawicieli uniwersytetów, nauki i sztuki zarówno Włoch, jak i świata całego.

Odpowiedzialny redaktor
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
Wydawca
Spółka Wydawnicza „REFORMA"
Spółka z ogr. odp.

Drukarnia „Ilustrowanego Kuryera Codziennego" — Kraków, Wielopole 1. pod zarządem Feliksa Korczyńskiego.